

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe przesłanie do domu dopłać się 40 hal., za dwumiesięczną 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckim kwartalnie kor. 10; w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za wiarazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. m. szczególnie Zmiana adresu 40 hal.

# GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JOZEFĄ ROGOSZĄ.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Szanajca.

Redakcja (insoraty) przyjmuje korespondentów tego działu p. WŁODZIMIERZ SERYCHARSKI w biurze insoratom „Głos Narodowy“ róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 05. Od miejsca wiersza drobnym piśmem (potit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal. skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamieszane ogłoszenia przyjmuje w Lwowie S. Sokolowski, Pasaż Kaufmanna. Wiednia Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schlori, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Treviso, F. Jones & Cie. nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Redakcji: ul. św. Krzyża l. 7. Adres pocztowy: „Głos Narodowy“ Kraków. Tel. Nr. 19

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnośnieniem do domu koron.

Numer połudn. 10 hal. w. s. czorny 4 hal. Liście pieniężne przekazy na prenumeratę i insoraty, franco do Administracji „Głosu Narodowy“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii w państwie niemieckim. Reklamacje

Nr. 260

Kraków, sobota 6 czerwca 1908 r.

Rok XVI.

## Sojusz żydowsko-ukraiński.

Wychodzi we Lwowie piśmko żydowskie „Moriah“ wydawane lichym polskim językiem przez syonistycznych studentów. O istnieniu tego piśmka mało kto wie, po za nieliczną grupą jego prenumeratorów; dopiero w ostatnim czasie zyskała „Moriah“ skandaliczną sławę przez ogłoszenie wstrętnej antykatolickiego artykułu pt. „Reakcja w murach szkolnych“. Czytamy tam między innymi takie bezczelne kłamstwa i napaści na katolicyzm, duchowieństwo katolickie i Polaków.

„Katolicka recepta jest receptą zwierzęcego sposobu myślenia“.

„Duchowieństwo katolickie składa się z katów“.

„Nowy katolicki duch, polegający na organizowaniu marjańskich kongregacji, wstrętne reakcyjnych stowarzyszeń, które młodzież ogłupiają przez różne boskie i nieboskie cuda i niszczą w niej poczucie etyczne, — zwróci się tem ostrzej przeciwko żydom“.

„Postęp w Austrii jest zagrożony, a żydostwo najściślej związane z zasadami postępowymi (!!) znajduje się w niebezpieczeństwie“.

„Dojdzie niedługo do tego, że w Austrii w polskich szkołach, czarne duchy będą odprawiać czarne msze“.

„Nasza młodzież będzie wydana na katolickie męczarnie“.

Nie chcemy mnożyć cytat tego paszkwiłu, którego tendencje świadczą o nastroju panującym wśród żydowskiej inteligencji. Prokuratorja Państwa skonfiskowała ten artykuł, a sąd konfiskatę zatwierdził. Wówczas klub żydowski z drem „Gablem“ na czele, poparty przez ukraińskich posłów, których główną ozdobą jest, jak wiadomo, ekszandarm Staruch, i naturalnie przez Ernesta Breitera, tego jedyne w Europie „polityka“, który łączy w swojej osobie aż cztery narodowości: niemiecką, ruską, żydowską i... polską, — wniósł w Radzie P. interpelację, gdzie po przytoczeniu artykułu z „Moriah“ zamieszczono taki frazes: „ponieważ powyższy artykuł zawiera jedynie faktom odpowiadającą o galicyjskich stosunkach szkolnych u zasadniczą krytykę reakcji panującej w szkołach, interpelanci zapytują, czy J.E. p. minister sprawiedli. zechce pouczyć prokuratorję, że zarządzona konfiskata była nieusprawiedliwioną?“

Jeżeli autorów owego artykułu można nie usprawiedliwić, ale wytłumaczyć brakiem umysłowego rozwoju, to takie tłumaczenie trudno stosować do podpisanych na interpelacji posłów obdarzonych doktorskimi dyplomami. Ci chyba dokładnie zrozumieli tekst artykułu i zdawali sobie sprawę z jego tendencji. Jeżeli zatem interpelację podpisali i tak ją umotywowali, tacy dr Gabel, dr Lewicki, dr Łahodyński, dr Trylowski i dr Baczyński, to trzeba przyjąć, że z treścią i celami artykułu „Moriah“ całkowicie się solidaryzują, że zatem stanęli na tym samym poziomie kulturalnym i etycznym, co syonistyczni studenci.

Wprawdzie, gdy treść interpelacji wraz z artykułem „Moriah“ doszła do ogólnej wiadomości, dwóch żydowskich posłów wycofało się z niepewnego interpelacyjnego „interesu“ ale to spóźnione opamiętanie nie zmienia istoty rzeczy...

Żydowsko-hajdamackie przymierze jest najnowszą zmagą, która ciężko wisi nad naszym krajem. To połączenie dwóch równie niekulturalnych, ale bardzo odmiennych pod każdym względem żywiołów, — polega z jednej strony na dzikiej nienawiści, z drugiej na chytrej obłudzie. Ukraińców zaślepia nienawiść do Polaków do tego stopnia, że wiążą się nawet z żydami, którzy pod względem ekonomicznym są najgroźniejszymi wyzyskaczami ruskiego ludu; żydzi korzystają z tego nastroju, aby wzmocnić swoje polityczne stanowisko, i zabezpieczyć się przed rasową zapalczywością ruskiego chłopca...

Odkąd bowiem żydzi zawędrowali na Ruś, to znaczy od czterech stuleci, powtarza się ciągle ta sama historia. Lud ruski ciemny, nieprzystępny cywilizacji i ociężały, znosi długo z bezmyślną apatią wyzysk żydowski. Gdy wreszcie zerwie się do oporu, czyni to z dziką namiętnością i przelewa rzeki krwi żydowskiej, o ile mu w tem nie przeszkodzą Polacy. Tak było za pierwszych buntów kozackich, powtórzyło się potem za Chmielnickiego, a rzeź humanitarna uwięziła tę serję. I za każdym razem Polacy własnymi piersiami zasłaniaли żydów, i przez to ściągali na siebie nienawiść Rusinów, którzy nie mogli im przebaczyć obrony żydowskiej ludności.

Dziś zbieramy plony tej humanitarnej polityki. Dziś cała prasa żydowska stoi po stronie ukraińców przeciwko Polakom, a z powodu nieszczyśnych wypadków w Czerniechowie takie żydowskie piśmidła, jak „Neue fr. Presse“ napadają gwałtownie na Polaków, roniąc ży krokodyla nad śmiercią biednych ruskich włościan „ofiar polskiej przemocy“.

Psycho-patologicznym objawem jest sojusz hajdamacko-żydowski, ale nie mniej trzeba się liczyć z tym czynnikiem naszej wewnętrznej polityki. Trzeba mu nawet odważnie w oczy spojrzeć, i trzeba z nim stoczyć śmiało i stanowczą walkę. Nie słabością i ustępstwami, ale męskiem i wytrwałym natarciem uchylimy niebezpieczeństwa płynące z tego związku dwóch nienawiści i dwóch barbarzyństw, a z ujawnienia taktyki sprzymierzeńców ten zysk niezawodny odnieśliśmy, żeśmy się wyliczyli ze wszelkich złudzeń, zarówno co do żydów jak i co do ukraińców.

## Pokłosie „dni słowiańskich“

(„Dzień słowiański“ w Warszawie. — „Nawrócenie“ Polaków i radość prasy rosyjskiej. — Co mówił p. Dmowski? — Dziwna tajemnica. — Na czym polega „nowa era“ stosunków polsko-rosyjskich? — Zdumienie w Warszawie. — Realści — obrońcami p. Dmowskiego. — Sympatje polsko-rosyjskie z przed 3 lat. — Smutny epilog. — Nasz sztandar słowiański i hasło neopanslawizmu. — Równość, wolność i braterstwo „bez zastrzeżeń“. — Rady „Rossji“. — Czego mamy uczyć się od Czechów? — „Klucz“ do wowy p. Dmowskiego. — „Zórów idei słowiańskiej i wróbel spraw polskich“. — Zastrzeżenia „Now. Wremieni“. — Nowe

warunki „ustępstw“ dla Polaków. — Oświadczenie ministra Biemertha i los Polaków w zaborze rosyjskim. — Polityka astrjacka według recepty nacjonalistów z nad Newy).

I.

Piszą nam z Warszawy:

„Uroczystości słowiańskie“ na razie skończone. P. P. Kramarz, Hribar i Hlibowicki w drodze powrotnej z Petersburga zawadzili o Warszawę. Tu wymienili „serdeczne“ słowa z przedstawicielami polskiego społeczeństwa, złożyli wizytę klubowi rosyjskiemu, w końcu odwiedzi... Skallona i pojechali do domu. Krótki ich jednak pobyt w granicach państwa rosyjskiego dokonał rzeczy wielkich. Cała prasa rosyjska grzmi dotychczas na nutę „dziejowego zwrotu“ w stosunkach polsko-rosyjskich. Fakt udziału Polaków w przyjęciu gości słowiańskich, panslawiści różnych odcieni z tryumfem ogłaszają jako powrót marnotrawnych synów polskich na łono słowiańszczyzny. Ostatecznym stwierdzeniem tego „nawrócenia“ Polaków miała być mowa prezesa Koła polskiego w Dumie, p. Dmowskiego, wygłoszona na jednej z konferencji słowiańskich w Petersburgu. Niestety jednakże nie możemy dowiedzieć się, co właściwie powiedział wódz Narodowej Demokracji. Prasa rosyjska na wszelki możliwy sposób omawia jego wyrażenie o „zsolidaryzowaniu się Polaków ze sprawą słowiańską bez zastrzeżeń“, wyciąga z nich bardzo daleko idące wnioski, a p. Dmowski wciąż nie chce zdradzić sekretu swej mowy. Wprawdzie w liście do „Now. Wrem“ zaprzeczył on gołostownie, iż podobnych słów nie wypowiedział, ale czyż nie lepiej było ogłosić tekst swego przemówienia? P. Dmowski jednakże jeszcze dotychczas tego nie uczynił, lecz natomiast ogłasza interwju z korespondentami pism nar. dem., streszczając tam swoje poglądy na panslawizm i projektowany zjazd słowiański. Czyżby demokratyczny poseł Warszawy sądził, że inaczej się mówi do zwykłego „tłumu“, a inaczej do wybranych członków konferencji słowiańskiej? Ale przecież najszerszy ogół społeczeństwa polskiego ma chyba prawo wiedzieć, co mówił prezes jego reprezentacji parlamentarnej, tembardziej jeśli słowa te, według prasy petersburskiej, miały zapoczątkować nową erę w stosunkach polsko-rosyjskich. Chyba Polacy, narówni z Rosjanami powinni wiedzieć, na czym polegała ta nowa era? To też tajemnicza mowa p. Dmowskiego wywołała tu ogromną konsternację. Wszystkie organy prasy warszawskiej wyrażają z tego powodu zdumienie, z wyjątkiem naturalnie urzędowego organu narodowej demokracji. Za to organ lewicy narodowo-demokratycznej „Goniec“ z całą furją zaatakował p. Dmowskiego, który znalazł najwierniejszych obrońców tylko w... ugodowym „Słowie“.

A do zdumienia mamy istotnie wiele powodów wobec głosów prasy rosyjskiej. Wprost niepojmujemy, jaki „zwrot historyczny“ mógł się dokonać w społeczeństwie polskim w ciągu tak krótkiego czasu, jak przejazd gości słowiańskich z Wiednia nad Newę. Nigdy nie zaprzeczaliśmy temu, iż jesteśmy słowianami, nigdy nie wypieraliśmy się solidarności ze słowiańszczyzną (o ile pod jej maską nie ukrywał się



wrogi ideałom słowiańskim knut bizantyńsko-tatarski), a co do „sympatii“ do narodu rosyjskiego, to chyba nie brakło ich podczas zjazdów z ziemcami i w chwili ogłoszenia pamiętnego manifestu październikowego, kiedy to na ulicach Warszawy całowano i ściskano zbroczonych jeszcze krwią polską żołnierzy rosyjskich? Wtedy odpowiadano na te objawy braterstwa prawdziwie słowiańskiego salwami do bezbronnych tłumów i stanem wojennym, a opinia rosyjska milczała. Dziś trąbi o „odwrocie“ Polaków, o nawróceniu się ich na wiarę słowiańską o jakimś „historycznym zwrocie“ w stosunkach polsko-rosyjskich. Gdzie, jaki „zwrot“? Chyba stylistyczny w mowie p. Dmowskiego!

Chętnie stanęliśmy pod sztandarem, z jakim przybyli nad Nową i do Warszawy goście słowiańscy, aby wraz z nimi zawołać: „wolność, równość i braterstwo wszystkich ludów słowiańskich“. Bo to hasło nie tylko jest, ale i zawsze było naszym! Wszystkim naszym dotychczasowym usiłowaniom i walkom — ono właśnie przyświecało. Już w 31 roku wypisaliśmy na swych sztandarach „za naszą i waszą wolność“, a obecnie niczego innego nie pragniemy, jak tylko, aby hasło: równość, wolność i braterstwo, wypisane na sztandarze neopanslawizmu stało się rzeczywistością „bez zastrzeżeń“, a więc i tu w Królestwie Polskim!

Jeśli w tym znaczeniu użył p. Dmowski tego wyrażenia to najzupełniej się z nim solidaryzujemy. Uznajemy sprawę słowiańską „bez zastrzeżeń“ i w myśl tego oświadczenia jak walczyliśmy, tak i nadal będziemy walczyć przeciwko gwałcielowi słowiańskiego hasła „równości, wolności i braterstwa!“

## Wzrost ludności polskiej.

Mimo wszelkich gwałtów pruskich, mimo usiłowań, zmierzających do wytopienia ludności polskiej w zaborze pruskim — liczba tej ludności mnoży się szybko z każdym rokiem. — Wykazuje to zwłaszcza statystyka dzieci szkolnych.

Na podstawie tej statystyki było w obrębie granic monarchji pruskiej w czasie od r. 1891 — 1896 na ogólną liczbę 4 miliony i 916,000 dzieci uczęszczających do publicznych szkół ludowych, 495,585 dzieci, w których domu używano tylko języka polskiego, a 76,642 dzieci, w których rodzinach mówiono po pol-

sku i po niemiecku. Ta nadmienić wypada, że tę drugą kategorię dzieci stworzono wyłącznie w ten sposób, że zaliczono do niej te dzieci, które zeznały, iż ich rodzice władają także językiem niemieckim. W rzeczywistości zaś są to dzieci również czysto polskie, w których rodzinach mówi się tylko po polsku.

W pięć lat później, a więc w roku 1896 liczby te na ogólną liczbę dzieci szkolnych, wynoszącą 5 milionów 236,826, wzrosły się do 553,367, względnie 87,245, a w r. 1906 na 5 milionów 670,780 dzieci szkolnych do 596,855 względnie 116,875. W roku 1906 na ogólną liczbę 6 milion. 164,898 było dzieci używających tylko języka polskiego 671,845, a 142,769 dzieci, u których w rodzinie posługiwano się rzekomo językiem polskim i niemieckim.

Na 100 dzieci szkolnych we wszystkich szkołach pruskich przypadało więc procentowo w 1891 roku 10,80; w 1896 roku: 11,40; w 1901 roku: 11,56; w 1906 roku: 12,06 dzieci polskich. Wynika stąd, że liczba dzieci polskich wzrasta z roku na rok. Najwyższy stosunek procentowy dzieci polskich wykazały: W. Ks. Poznańskie, Prusy Zachodnie, obwód regencyjny opolski, a na obczyźnie obwód regencyjny arnsberski (w Westfalii).

W W. Ks. Poznańskim przypadała 100 dzieci szkolnych w 1891 roku: 62,70; w 1906 roku 66,09. W Prusach Zachodnich w 1891 r.: 37,44; w 1906; roku: 41,08. W Opolskim w 1891 roku: 62,67 w 1906 roku: 63,46. W obwodzie regencyjnym arnsberskim (w Westfalii) w 1891 roku: 0,46, po 10 latach już 1,99, a w 1906 r.: 2,93, czyli, że liczba dzieci polskich powiększyła się w tym czysto niemieckim obwodzie w 15 latach pięciokrotnie.

Z tych cyfr widać można, że liczba ludności polskiej w obrębie granic Prus, która według spisu z roku 1905 wynosiła około 3,800,000 głów, przekroczyła 4 miliony.

## Rozprawy budżetowe.

WIEDEN. W dyskusji nad budżetem przemawiał wczoraj poseł Łazarski, który zaznaczył, że administracja polityczna w Austrii przypomina czasy przedmarcowe. Mimo licznych przyrzeczeń reforma administracji błędnie została przeprowadzona. Ważna część judykatury pozostaje jeszcze dziś w rękach administracji i rozdział sprawiedliwości od agend administracyjnych dotąd nie nastąpił. Układanie list przysięgłych, tak ważnego czynnika w procedurze sądowej, nie znajduje się w rę-

kach sądów, lecz władz politycznych. Prokuratorowie są tylko pośrednikami między administracją a sprawiedliwością, na którą wywiera ona swój wpływ. Władze polityczne są przeciążone, urzędnicy polityczni mają nieodpowiednie stanowisko, stosunki awansu i statusu są bardzo smutne. Mowca żąda zaprowadzenia pragmatyki służbowej i demokratyzacji administracji, zwłaszcza w Galicji, od dziesiątek lat pod tym względem zaniedbanej.

Mowca występuje przeciw wywodom posła Sommera w kwestji ruskiej; niewiadomo z jakiego tytułu, występuje on jako opiekun Rusinów, nie jest przecież informowany o położeniu Rusinów w Galicji i ich stosunku do Polaków (Potakiwania). Jeżeli poseł Sommer ubolewa że Rusini nie tak jak dawniej, idą z Niemcami, to odpowiedzieć mu można, że idą z Niemcami, ale nie austriackimi, lecz z tamtymi, którzy Polaków uciskają (Zywe oklaski u Polaków). O tem, aby Rusini prowadzić mieli w Galicji walkę rozpaczliwą przeciw Polakom, niema mowy. Polacy stoją na stanowisku sprawiedliwości, ale muszą obstawać przytem, aby na wschodzie monarchii, gdzie od stulecia mieszkają, i nadal mieszkać mogli.

To dyktuje już uczucie samozachowawcze, tembardziej, gdy nas w Prusach wywłaszczają. Polacy Rusinów nie krzywdzą, przeciwnie popierają w każdym kierunku ich rozwój kulturalny i narodowy. Nigdy nie występowaaliśmy wrogo przeciw Rusinom i jesteśmy przekonani, że naród ruski nie ma tego usposobienia wobec Polaków, jak oni agitatorzy ruscy, którzy nas oczerniają. Do narodu ruskiego żyjemy szczerą przyjaźnią (Oklaski u Polaków).

W końcu zwraca się mowca do Rusinów i podnosi, że powinni oni pamiętać czasy wspólnej przeszłości. Nasi przodkowie mieli wypisane na sztandarze „za naszą i waszą wolność“, — co jest dowodem, że nigdy nikogo nie uciskaliśmy. Naród ruski nam wierzy, bo się nie znajdzie nikt, z wyjątkiem skorumpowanych agitatorów, co by znał naszą historję i nam nie wierzył. Zawsze będziemy przyjaciółmi Rusinów, ale agitatorów, którzy z Berlina są płatni, i do wszystkiego są zdolni, zawsze zwalczając będziemy (Zywe oklaski).

Po przemowie posła Hybesza, Schachingera i Avanciniego, p. Redlich wnosi o zamknięcie posiedzenia. Wniosek odrzucono 118 przeciw 7 głosów.

Posel Weidenhofer (niem.— lud.) omawia obszernie sprawę Wahrunda. Wprawdzie jego broszura pisana jest w sposób, m o g ą -

4) JAN OKWIETKO.

## PRZED BURZĄ.

Życie takie nie mogło jednak trwać długo. Zygmunt nie był stworzonym ani do hulanki, ani do dłuższego przebywania poza domem; zanadto lubił wygodę, zanadto był wybrednym i wydelikacowanym i miał, jak na swój wiek, zanadto zakorzenionych przyzwyczajęń, by mózdz bez wstępu przez czas dłuższy dzień dniem „opędzać“. Brakowało mu też tego towarzysztwa, którego unikał, a z którym się tak zżył, że mu się stało prawdziwą potrzebą.

Któregoś dnia, zaciągnięty przez kolegę, poszedł na wieczór w sfery przemysłowe.. Jako uczeń bywał często w domu, gdzie go przyjmowano z podwójną uprzejmością, w charakterze kolegi syna i hrabiego Borowskiego. Państwo Haase, bogaci przemysłowcy niemieckiego pochodzenia, byli typowymi przedstawicielami burżuazji warszawskiej, która, chociaż nienawidzi i pogardza głośno arystokracją, chętnie jednak widzi u siebie jej przedstawicieli, a jeszcze chętniej oddaje zdrowe i bogate swe córki na łup schorowanym bankrutom, których mniej lub więcej suto obsadzona pałkami korona sprawia na mieszczkańskich umysłach zawsze tak samo głębokie wrażenie.

Wejście Zygmunta do salonu Haasów zatrzymało ruch wirujących par. Nazwisko, mówione z pewną emfazą przy prezentacji, chociaż stale pozbawiane tytułu, wywoływało om-

dlewające uśmiechy, prowokujące spojrzenia, lub źle ukryte zaciękanie u pańien, a wszystkie mamy i córki na wydaniu z istic arystokratyczną arogancją przyglądały mu się przez szkła binokli, okazując tylko zbyt wiele uprzejmości, kiedy się do której zbliżył.

W zwykłych warunkach Zygmunt czułby się się z pewnością mile polechtanym taką przykładową, świadczoną jego osobie, atencją; żartowałby z niej może później... Dzisiaj nie zauważył jej nawet, tak mu było obojętnem wszystko, co nie dotyczyło się bezpośrednio jego spraw sercowych.

Zauważył jednak pomiędzy pannami jedną, która przez dłuższą chwilę zatrzymała na sobie jego uwagę. Jak inne, wyróżniała go także z pomiędzy reszty młodzieży; ale czyniła to dyskretniej, jakgdyby chciała zaznaczyć, że ona jedynie ocenia jego wyższość według rzeczowej wartości, że rozumie cenę jego zniżenia się do otaczającego ich towarzystwa. Zresztą Zygmunt nie mógłby nawet określić, czy to wyróżnianie nie było u niej tylko zwykłą wyszukaną grzecznością. Nie zdawała mu się narzucać, ale zdarzało się ciągle tak, że ją miał przed oczami i, chcąc nie chcąc, musiał podziwiać kolejno jej wspaniałą biust, mleczną cerę, złoto-rude, obfite włosy i profil rasowy, „ale dziwny, nieswojski.

Zaintrygowała go na tyle, że się spytał o jej nazwisko: była to hrabianka Efraim, córka wzbogaconego przedsiębiorcy kolejowego, który, wychrzczwszy się przed laty, otrzymał tytuł hrabiowski w Rzymie. Nazwisko Efraim nie było Zygmunta obce. Pokutowała w je-

go rodzinie legenda o Nutku Efraimie, niegdyś pachciarzu w Borowie, który dzięki zręczności i łasce, jaką się cieszył u dziada Zygmunta, doszedł by do poważniejszego stanowiska.

Coprawda nikogo z tej rodziny nie spotykał młody Borowski w swoim świecie; ale też wiedział, że Efraimowie nie należą do najbogatszych przedstawicieli swojej rasy, a tylko takich przyjmowano w uważającym na pozory towarzystwie warszawskim.

Panna Efraim, którą obserwował w tej chwili, wydała mu się niezmiernie ponętą. Działała na jego zmysły całą postacią, ruchami i sposobem zachowania. Nie było w niej na pierwszy rzut oka nic prowokującego, a jednak każde jej poruszenie wzbudzało w Zygmuncie napływ krwi do mózgu. Zakochałby się w niej nie potrafił, ale go podniecała na tyle, że nie mógł przestać myśleć o niej.

Załował, że była żydówką. Nic go to coprawda nie obchodziło, ale wolałby w tym wypadku mieć do czynienia z osobą swojej krwi. Zbliżył się do jednego z znajomych, dowiedział się dokładnie o wieku rodziców, ilości rodzeństwa, sumie posagu.

— Skoro się żenię dla pieniędzy, — pomyślał, — to lepiej z taką, niż z Ostroróżką.

I zaprosił pannę do kotyljona. Zaproszenie to przyjęła, zbywając niczem tancerza, któremu taniec ten przyrzekła była wcześniej.

— (Dalszy ciąg nastąpi)

Trwalsze od Wiedeńskich  
UBRANIA GOTOWE

świeżo wyrobione przez  
Krakowskich krawców

tylko w Związku Kat. Krawców

Kraków, ulica Floryańska 7. (Tuż przy Rynku)  
Lwów, plac Halicki 7. (Gdzie Centralna Kawiarnia).



cy obrazić uczucia religijne, ale należy się zastrzedz przeciw hecy klerykalnej która korzysta ze sposobności, aby skierować ataki na autonomię uniwersytetów. Między chrześcijańsko-społecznymi i wolnomyślnymi zarysowuje się głęboka przepaść polityczna i narodowa(?)

Pos. Adolf Gross omawiał obszernie finansowe stosunki w Galicyi. Aby Galicję finansowo podnieść, trzeba by znieść monopol państwowy, a zaprowadzić monopol krajowy. Mowca żali się, że Kraków, mimo, że nie jest stolicą kraju, przecie musi płacić podatek konsumcyjny wewnętrzny i nie tylko jak inne stolice za mięso i napoje, ale także za chleb, mąkę, mleko i t. p. Mowca wnosi następującą rezolucję: „Wobec tego, że podatek konsumcyjny istnieje nie tylko w stolicy we Lwowie, ale także i w Krakowie, podczas gdy w innych krajach oprócz w stolicach w żadnym innym mieście go niema, a nawet niektóre stolice tego podatku nie mają, wzywa się rząd aby poczynił co należy, by podatek konsumcyjny w Krakowie w jak najbliższym czasie został zniesiony“. W końcu oświadcza mowca, iż będzie głosował przeciw budżetowi.

Ks. Auersperg wywodzi, że parlament stara się omijać wszelkie zasadnicze kwestje, obawiając się, że przez to jego zdolność do pracy będzie zakwestjonowana. Sprawa Wahrunda niepotrzebnie z jednej strony stała się kwestją osobistą, z drugiej strony kwestją egzystencji parlamentu. Wahrund jako uczony jest zbyt nieznaczną osobą, ażeby robiono z tego tak wielką kwestję. Mowca oświadcza, że wprawdzie jego partja nie pozostaje w sojuszu z partją chrześcijańsko-społeczną, jednakże chce z nią żyć w zgodzie.

Na tem obrady zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się we środę.

## KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM.  
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków dnia 6 czerwca 1908 r.

**Kalendarzyk kościelny.** Dziś w sobotę Norberta biskupa wyznawcy i Pauliny; jutro Zesłanie Duchów świętych, Roberta opata wyznawcy; pojutrze Poniedziałek świętoeczny, Medarda i Wilhelma biskupów wyznawców; we wtorek Felicjana męczennika i Pelagji panny męczenniczki.

25) *Maurycy Leblanc.*

### Przygody nadzwyczajne Arsena Lupina.

Hrabina zwróciła się do męża:

— Myślałam o Henryce...

— Henryka? Henryka nie wie o tem, tak samo jak i drudzy.

— Czy jesteś pewny tego?

— Któż to jest ta osoba? — spytał Valorbe.

— Przyjaciółka jeszcze z czasów klasztornych. Pogniewała się z rodziną, bo wyszła za męża za człowieka z niższej klasy, za jakiegoś robotnika czy coś w tym rodzaju. Po śmierci męża zaopiekowałam się nią i jej synem i dałam im mieszkanie w tym domu.

I dodała z pewnem pomięszaniem:

— Wyświadczyła mi kilka usług; czasem jest mi bardzo użyteczną, bo ma ogromną zręczność.

— Na którym piętrze mieszka?

— Na tem samem; niedaleko stąd, na końcu korytarza. A nawet zdaje mi się... że okno jej kuchni...

Wychodzi na to samo podwórko?

— Tak, właśnie naprzeciwko tego.

Po tem oświadczeniu nastąpiła cisza.

Następnie pan Valorbe prosił, żeby go zaprowadzono do Henryki.

Zastano ją przy szyciu, a synek jej Paul, sześciolatek chłopaczek, czytał głośno, siedząc koło niej na małym stołeczku. Komisarz był nieco zdziwiony, widząc ubóstwo i ciasnotę

**Kalendarzyk astronomiczny:** Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 3 minut 34; zachód przypada o godz. 7 min. 42; długość dnia godz. 16 min. 8.

#### Kalendarzyk sobotni.

Dziś, dnia 6 czerwca:

**Teatr miejski:** „Krakus, książę nieznanym“.

**Teatr ludowy:** „Mała Schwarzenkopf“.

**Teatr Rozmaitości:** Przedstawienie o godz. 8 wieczór.

**Chromofotoskop:** przy ulicy Floryańskiej: „Jawa“.

**Stereoglob** (ul. Szewska 15) „Ryga“

— **MUZYKA KOŚCIELNA:** W kościele św. Anny wykona zwiększony chór miejscowy w niedzielę jako w pierwsze święto „Zielonych Świąt“ o godz. 11 rano mszę K. Kemptera z akompaniamentem orkiestry wojskowej 13 p. p.

W kościele OO. Bernardynów podczas sumy w I. święto o godz. 10, wykona na skrzypcach znana zaszczytnie p. Zofia Sulko wska hymn Hilera, Sarabanda Händla, arja Bacha, Preghiera Szuberta (trio) Andante Glücka (trio) na 2 skrzypiec z tow. organu oraz śpiew męski solowy.

Podczas sumy zbieraną będzie składka na restaurację kościoła.

— **TOWARZYSTWO SZKOŁY LUDOWEJ** urządza w niedzielę 7-go i w poniedziałek 8-go czerwca wycieczki statkiem i galarami na Bielany i z powrotem. Odjazd z Krakowa o godz. 8, 11, 2, 4 m. 15 i 6 wiecz. z brzegu Wisły pod Wawelem. Cena biletu na statku 1 kor., na galarze 50 hal.

Wszystkim tym, którzy swą dobrą wolą i pracą przyczynili się do urozmaicenia festynu, urządnego na rzecz Koła akad. T. S. L. w dniu 31 maja, a w szczególności przyjdum miasta za udzielenie parku, Paniom Artystkom, Panu Kapelmistrzowi Hockowi składa Wydział Koła serdeczne podziękowanie.

— **STOW. PRZEMYSŁOWE GOSPODNIOSZYNKARSKIE** odbędzie roczne zgromadzenie we środę dnia 10 czerwca o godz. 4 po południu w sali Rady miejskiej w Krakowie. Porządek dzienny: Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia; sprawozdanie z czynności, przedłożenie zamknięcia rachunkowego za rok 1907 i przyjęcie sprawozdania Komisji rewizyjnej; uchwalenie preliminarza i wkładek na rok 1908; wniosek Przyjdum z okazji Jubi-

leuszu 60-letnich rządów cesarza; uchwalenie nowego statutu stowarzyszenia w myśl nowej ustawy przem.; uchwalenie nowego statutu Kas dla chorych uczniów przy stowarzyszeniu; wydanie opinji w sprawie nowego statutu zgromadzenia pomocników, uczestniczących w stowarzyszeniu; obesłanie Wiecu Związku austr. przemysłowców gospod., mającego się odbyć w Pradze od 14 do 17 września r. b.; przystąpienie stowarzyszenia do Związku Cechów i Stow. przem. pod nazwą „Izba Stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych w Krakowie“; wnioski członków.

— **FESTYN „OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO“** w Krakowie na cele opieki pozaszkolnej nad młodzieżą, odbędzie się w niedzielę dnia 21 czerwca. Posiedzenie komitetu festynowego odbędzie się we wtorek dnia 9 czerwca o godzinie 6 wiecz. w Parku Dr. Jordana, na które powinni przybyć panie i panowie, należący do obszerniejszego komitetu, chociażby nie otrzymali osobnych zaproszeń. Program festyn zostanie ogłoszony później afiszami i w dziennikach.

— **WYSCIGI KONNE** w KRAKOWIE. Sekretarjat wyścigów konnych w Krakowie zawiada damia właścicielki koni wyścigowych, że szkoła skakania, która znajduje się przy torze wyścigowym (wzdłuż rzeki Rudawy) będzie od dnia 10 czerwca br. za opłatą miesięczną 30 koron od jednego konia do użytku oddana.

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Hanako, słynna artystka japońska, podziwiana we wszystkich stolicach Europy, zjeżdża na jeden występ do Krakowa wraz z trupą swą. Przedstawienie japońskie wyznaczono na czwartek dn. 11 b. m. Wobec tego zapowiedziany repertuar przyszłego tygodnia ulega zmianie: w środę zamiast „Jak wam się podoba“ danym będzie „Krakus“ Norwida, jako ostatnie przedstawienie dramatu.

— **ZE SCENY LUDOWEJ.** Czwartkowa premiera teatru ludowego, na którą złożył się znany wodewil Fr. Domnika „Stare miasto“ (na Grzegórkach), nie ściągająca do budynku przy ul. Starowiślniej znaczniejszej liczby publiczności, ci jednak, którzy byli, odnieśli wrażenie jak najlepsze. Artyści teatru ludowego wywiązali się z powierzonych im ról bez zarzutu, to też akcja sztuki toczyła się składnie i nie rwała się nigdzie. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli: pp. Poleński w roli Wicka, Kalinowski jako doskonały „Hr. Zdzisł Ochedósko“, Cholewicz występujący w roli piekarza Mocz-

tego mieszkania, które składało się z jednego pokoju bez pieca i drugiej małej izdebki, służącej za kuchnię. Henryka przestraszyła się i zmarła bardzo, dowiedziawszy się o kradzieży. Wczoraj wieczorem własnoręcznie zapięła hrabinie naszyjnik na szyi.

— Mój Boże, mój Boże! — wołała — i ktoby się tego spodziewał!

— I nie ma pani żadnych podejrzeń? Nic pani nie przychodzi do głowy? Możliwym jest, że rabuś przechodził przez pani pokój.

Zaczęła się śmiać serdecznie, jakby nie przypuszczając nawet, że mogą ją podejrzewać.

— Ależ ja nie wychodziłam nigdzie z pokoju i prawie nie wychodzę. A zresztą... czy pan nie widział?

Otworzyła okno od kuchenki.

— Widzi pan, trzy metry odległości od tamtego okna.

— Kto pani powiedział o naszym przypuszczeniu, że rabuś mógł uciec przez to okno od kuchni?

— Przecież... przecież naszyjnik był ukryty w alkówce.

— Skąd pani wie o tem?

Jakto skąd? Zawsze wiedziałam, że go tam chowają na noc, nie ukrywano tego przedemną.

Twarz jej, młoda jeszcze choć zwiędła, miała wyraz wielkiej łagodności i rezygnacji. Ale przy ostatnich słowach przemknął po niej jakby cień trwogi. Przyciągnęła do siebie synka, a dziecko przytuliło się do niej i ucałowało jej rękę.

— Myślę, że pan jej nie podejrzewa — rzekł hrabia de Dreux, do komisarza, gdy już zosta-

li sami. — Mogę ręczyć za nią: to chodząca uczciwość.

— Jestem tego samego zdania — zapewnił go Valorbe. — Myślałem tylko, że mogła być nieświadomą współniczką. Ale teraz zdaje mi się, że trzeba się wyrzec tego przypuszczenia.

Sledztwo nie posuwało się ani na krok naprzód. Wypytywano służbę, badano zamki, oglądano starannie wewnętrzne podwóreczko i wszystkie okna wychodzące na nie, ale to wszystko na nic się nie zdało. Przekonano się tylko, że zamki są nienaruszone i, że okno nie może się otwierać ani zamykać z wewnątrz.

Zwłaszcza troskliwie badano Henrykę, bo bądź co bądź ona mogła być najwięcej podejrzana. Po dokładnem zbadaniu jej dotychczasowego życia okazało się, że przez ostatni rok wychodziła zaledwie cztery razy i każdym razem po sprawunki do znajomych sklepów, co łatwo można było sprawdzić. Właściwie była szwaczka i starszą garderobianą hrabiny, która okazywała się względem niej bardzo wymagająca, jak to poufnie przyznawali domownicy.

— Zresztą — zadecydował sędzia, który po tygodniu sledztwa nic nie umiał odkryć — gdybyśmy nawet domyślili się winnego, to itak nie umielibyśmy odgadnąć w jaki sposób została dokonana kradzież. Z obu stron natrafiamy na przeszkodę: tu zamknięte drzwi, tam zamknięte okno. Podwójna tajemnica! Jak można było tu wejść i co większa jak można się było wymknąć, nie zostawiając za sobą żadnych śladów?!

(Dalszy ciąg nastąpi).

## Jedwab do kąpiel i miejsc kąpielowych

na bluzki i suknie na wszelkie ceny, jak również najmodniejsze czarne, białe i kolorowe „Jedwabie Hennenberga“ od 75 ct. do zł. 11.35 za metr. OPLATNIE I OCLONE do domu. Wzory odwrotnie.

Seiden-Fabrik. Henneberg Zürich. Dostawca Dworu Jej Ces. M. Niemieckiej.

## WIELKA MODA „1908“

TAFETA CEIFON

polecam dalej: MESSALINE, RADIUM, JAPOŃSKI, LUISINA, TAFETA MUSSELINA, CRÉPE de CHINE, EOLIENNA, VOILE, PEKIN, ADAMASZEK, BROCAT, BROCHE, MOIRE, TUIL, GAZA, GRANADINA, ARMURE SIRENE, KASZMIR, FAILE, FRANÇAISE, BENGALINA, MONOPOL MERVELEUX, DUCHESTE i t. d



kowskiego, oraz panie: Gawlikowska i Konarska. Bardzo dobrze wypadły też tańce, a pan Koryciński ze swą doskonałą polką „Ojra ojra“ obdarzony został burzą oklasków.

— GRUPA POLSKA w WIEDNIU. Kilka dni zaledwie dzieli Wiedeń od pochodu jubileuszowego, więc komitet Grupy polskiej kończy ostatnie przygotowania. Zgłoszenia do banderji są już zamknięte; przyjmuje się jeszcze do „wesela krakowskiego“ drużbów, lecz tylko na własnych koniach. Malowniczy moment przedstawiać będzie grupa górali z Nowego Targu, którzy uwijać się będą wśród wesela. Grupa ta składa się z 12 par na wozach i kilku młodych dzieci. Zorganizował ją p. Witold Uznański z Szaflar.

Prace nad przygotowaniem technicznym strony dekoracyjnej prowadzą się pod kierunkiem malarza p. Henryka Uziębły w Krakowie. Ozdoby kwiatowe dostarczone będą przez p. Michalską. Głównie pracuje się nad „różdżką weselną“ i nad „znakiem“ dla konnego hufca.

Ofiary na pokrycie kosztów napływają w dalszym ciągu do komitetu. Pp. Zakrzewiecki Adam i Strzelecki z Giebułtowa ofiarowali po 1 wozie i 1 parze koni. Dalsze subwencje od Rad powiatowych przedstawiają kwoty następujące: Bochnia, Mielec, Ropczyce, Kolbuszowa po 100 k., Chrzanów 400 k., Tarnów 50 k.

— „NAPRZÓD i... ŻANDARMI. Okazuje się że i krakowski organ socjalistyczny, który tak wytrwale gromi „nadużycia“ władz galicyjskich ujawnia czasami nadzwyczajną względność dla... żandarml. Oto podając komunikat biura korespondencyjnego o interpelacji posła Stapińskiego, pominał zupełnie przytoczony w interpelacji fakt o znęcaniu się eks-żandarma Starucha nad więźniem. Skąd taka względność dla żandarma, który dopuścił się bestjałskiego czynu nad bezbronny człowiekiem? A musi ona uderzyć każdego tembardziej, że „Naprzód“ takie słowa interpelacji, jak „zabicie pewnego chłopca w Galicji“, i „strzały w Czerniechowie“, podaje w oddzielnym wierszu tłustemi czcionkami. Tak, ale Staruch to co innego: ponieważ jest Rusinem i obecnie jako poseł ukraiński jest najzjadliwszym wrogiem Polaków, przeto krakowski organ socjalistyczny ma dla niego szczególne względy i sympatje... Najdzikszy bowiem okrutnik, lub nawet pospolity zbrodniarz, o ile tylko napada na Polaków, staje się dla „Naprzodu“ nietykalnym „bohaterem“!

Taka jest właśnie najkardynalniejsza zasada apostołów „sprawiedliwości“ z pod znaku p. Heckera...

— UWAGI BARDZO NA CZASIE. Od jednego z przyjaciół naszego pisma otrzymujemy następujące spostrzeżenia, które poruszają rzeczywistość palącą w Krakowie sprawę.

Do wszystkiego można się przyzwyczaić. Więc i szczęśliwi mieszkańcy podwawelskiego grodu z niezwykłym zaiste stoicyzmem bo prawie bez skargi znoszą plagę... ruchomych piasków, wędrujących po ulicach Krakowa, jakby po jakiej Saharze. Gdy niema wiatru — jeszcze od biedy można wytrzymać. Śmiecie i grube warstwy pyłu nie zagrażają przynajmniej płuc i oczom ludzkim. Można to nawet wziąć za objaw nadzwyczajnej pieczołowitości o... bruki miejskie, które pod tak grubym pokryciem nie ulegają zniszczeniu. Ale niech przyjdzie, niestety, dzień wietrzny a suchy! Wtedy sytuacja staje się bardzo przykra. Sterty śmieci i piasku wędrują z jednego rogu ulicy na drugi, odbywają nawet podróz dokoła Rynku Głównego, i porwane wiatrem wirują koło Sukiennic, na A — B, i t. p. „pryncypalnych“ punktach miasta.

A o bocznych ulicach niema co już mówić. Gdy zerwie się tam tuman kurzu, to zasłania widok na kilka kroków, a gęsty pył wżera się w oczy, dusi płuca. Kraków jest jednym z miast, gdzie gruźlica pochłania ogromną liczbę ofiar. Czy właśnie w tem „zasilaniu“ naszych płuc miejskim kurzem nie tkwi przyczyna tego smutnego faktu? Dotychczas jeszcze, na szczęście, nie dostałem suchoty, ale zato po każdym takim niespokojnym dniu, kiedy to leżąc na bruku śmiecie, „siła wyższa“ roznosi po wszystkich zakątkach miasta — do-

staje zapalenia oczu i powiek. Nawet okulary niewiele pomagają. Stali mieszkańcy Krakowa już tak widocznie do wędrujących piasków i śmieci przywykli, że przyjmują z całą rezygnacją ten dopust... gospodarki miejskiej w Krakowie. Nie pójde jednak ich śladem i spróbuję nietylko zaprotestować przeciw temu lekceważeniu zdrowia publicznego, ale i wskazać główną przyczynę plagi. Prawda, dużyby się dało powiedzieć o utrzymywaniu czystości przez zarząd miejski. Ale nie będę wysyłał naszego Magistratu na naukę choćby do pobliskich, a dalekomięjszych miast, jak np. Katowice i Mysłowice, ani też nie myślę „wieszać“ p. Nowotnego. Trudno, musimy się z tem pogodzić, że nas na takie porządki nie stać. Ale czyż nie dałoby się i w Krakowie coś dla... płuc i oczu mieszkańców uczynić? Bo skąd właściwie bierze się tutaj tyle piasku? Odpowiedź prosta: leży on na ulicach szosowych, jakie posiada jeszcze Kraków. Ulice te mają w Krakowie swoich zwolenników. Istotnie, doskonale zrobiona i należyście utrzymana szosa — jest lepszą od bruku. Ale właśnie w tem sęk, że my o takim idealnym utrzymaniu ulic nie możemy marzyć. Gdy szosa jest mniej ruchliwa, jeszcze ujdzie od biedy. Gdy jednak ruch kołowy na niej jest większy, trudno zapobiedz rozbijaniu ubitego gruntu i drobnych kamyczków na kurz, który musimy uprzątać własnymi... płucami. Trzeba więc najrychlej ulice szosowe zabrukować. Utrzymać je w należyłym porządku nie możemy, więc miejmy przynajmniej bruki — choćby kiepskie, koszlawe, bo na tem ucierpią tylko koła pojazdów i nasze nagiętki. Pozbądźmy się przynajmniej tych rozerwoarów kurzu w mieście, które stanowią istną plagę Krakowa.

— WYCIECZKA KUPCOW POLSKICH do Pragi na Wystawę jubileuszową liczyć będzie według zgłoszeń 560 osób. Z tych 60 z Poznańskiego, 150 z Królestwa, 60 ze Lwowa, 50 z Przemyśla, 20 z Nowego Sącza i t. d.

Przyjęcie w Pradze będzie wspaniałe. Tak połączone stowarzyszenia kupieckie, jak i Rada miasta — według dochodzących nas wiadomości dokładają wszelkich starań, by pobratymców polskich przyjąć godnie i gościnnie. Wyjazd wycieczki z Krakowa nastąpi nieodwołalnie dziś o godz. 7 min. 30.

— Dr. DEMBOWSKI w KRAKOWIE. Wiceprezydent Rady szkolnej kraj., dr. Dembowski, udzielać będzie posłuchania w poniedziałek i wtorek od godz. 12—2 w gmachu tutejszego Starostwa.

— ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. Do mieszkania p. Piotra Kwieka przy ul. Jakóba 1. 8 zakradł się ubiegłej nocy jakiś nieznajomy i zabrał z kufierka kilkadziesiąt koron. W kamienicy sąsiedniej skradziono równocześnie na szkodę p. Krzysztofa Kruczka garderobę wartości kilkunastu koron. — Zawiadomiona o kradzieżach tych policja, zaraz rano aresztowała sprawcę tychże Wojciecha Fronczka z Krzywaczki, znanego włóczęgę i złodzieja, ściganego przez sąd tutejszy za dwie znacznie większe kradzieże. Fronczka odstawiono też natychmiast do aresztów sądowych.

#### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO w KRAKOWIE.

Niedziela: o godz. 3-iej po południu „Kościuszkę pod Racławicami“.  
O godz. 7-30 „Kordjan“  
Poniedziałek: o godz. 3-iej „Wesele“  
O godz. 7-30 „Car Samozwaniec“.  
Wtorek: „Krakus książę nieznany“  
Środa: „Krakus książę nieznany“ (Ostatnie przedstawienie dramatu).  
Czwartek: Występ trupy japońskiej z p. Hanako.

— FESTYN „SOKOŁA“ PODGORSKIEGO. Tow. gimn. „Sokół“ w Podgórzu, urządza na dochód kilkakrotnie dotkniętego powodzią swego gniazda w niedzielę d. 14 czerwca r. b. w uroczym parku na Krzemionkach, wielki festyn sekoli z nader urozmaiconym programem, w skład którego wchodzić ćwiczenia gimnast. dzieci, drużyn i drużbów, tombola, koło i stół szczęścia, menażerja z niewidzianymi dotąd okazami, orkiestra japońska, pochód z pocho-

dniami i lampionami, ognie sztuczne itp., koncert muzyki wojsk. 100 p. p., bufety dobrze zaopatrzone. Towarzystwo liczy na liczny udział publiczności, która zwykła tak szczerze podobne cele popierać. Początek festynu o g. 3 po poł.

— PRZEMYŚL. Morderstwo i samobójstwo trojga ludzi, zostało już należyście wyjaśnione. Powodem śmierci dwojga kochanków, t. j. „Adeli“ i Klara była niechęć do życia, przesyta, a nadto wymówki gospodyni robione „Adeli“ z powodu miłości Klara; powodem śmierci Lewickiego nieuleczalna choroba skórna.

— WADOWICE. (Majówka dla dzieci. Festyn. Burza gradowa).

Staraniem tutejszego grona nauczycielskiego odbyła się majówka dla dzieci szkolnych w dniu 2 b. m. na błoniach Mikołajskich przy ślicznie sprzyjającej pogodzie i z udziałem miejscowej publiczności licznie zebranej. Szkoda tylko, że tego rodzaju rozrywki dla dzieci tak rzadko są urządzone, bo zaledwie raz w roku.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbędzie się w sąsiadującej wiosce Choczni „Festyn“ połączony z koncertem muzyki i rozmaitemi niespodziankami. Czysty dochód przeznaczony na budowę domu Kółka rolniczego połączonego z czytelnią i Sokołem. Festyn zasługuje na szczerze uznanie i poparcie, a zwłaszcza, że na wsi budzi się ruch towarzyski więcej aniżeli w naszym mieście, które prawdziwie zasnęło snem sprawiedliwych i nie prędko tutejsze towarzystwa poszczyczą się czemś podobnym. Kierownikiem całego uświadamiania włóścian Choczeńskich i duszą zapowiadającego się festynu jest p. A. Ruliński, sekretarz tutejszego Kółka rolniczego i urzędnik Powiat. Kasy oszczędności w Wadowicach.

W dniu 3 b. m. przed południem przeciągnęła nad miastem gwałtowna burza z ulewą gradową i grzmotami, która wyrządziła znaczne szkody nie tyle w mieście ile w okolicy szczególnie w zasiewach.

— SĘDZIOWIE SICZYŃSKIEGO. „Diło“ występuje przeciw lwowskiej ławie przysięgłych z której mają być losowani sędziowie Syczyńskiego. „Diło“ zarzuca jej, że składa się z samych Polaków i że „ani jeden z przysięgłych nie może sprawę Syczyńskiego sądzić bez żadnych uprzedzeń narodowo-politycznych“. Zdanem „Diła“ powinni się przysięgli rzec swego prawa i nastąpić powinna delegacja sądu pozakrajowego. „Polskie społeczeństwo przyjęło sprawę zabójstwa hr. Potockiego za swoją narodową sprawę, a nie powinno być sędzią we własnej sprawie“ — pisze „Diło“.

— KONGRES ANTY-POJEDYŃKOWY. Z Budapesztu donoszą: Na kongresie Ligi antypojedynkowej, postanowiono utworzyć centralne biuro Ligi, na razie z siedzibą w Budapeszcie. Dłuższa dyskusja wywiązała się nad kwestją, czy członkom Ligi ma być zakazane przyjmowanie pojedynków. Delegaci włoscy żądali, aby Izby lekarskie zakazały swoim członkom udzielać pomocy przy pojedynkach. Delegaci niemieccy sprzeciwili się zakazowi pojedynków, ponieważ byłoby to w Niemczech niemożliwym do przeprowadzenia. W końcu odłożono ostateczne uchwały do przyszłego kongresu, który się odbędzie w Berlinie.

— 9 EGZEKUCYJ! Z ogólnej liczby 14 osób skazanych przez warszawski sąd wojenny okręgowy na śmierć za udział w napadzie na pocztę w Sokołowie — generał-gubernator warszawski zatwierdził wyroki śmierci co do dziesięciu. Wyroki wykonano wczoraj na stokach cytadeli warszawskiej z wyjątkiem jednego — mianowicie dotyczącego b. ucznia gimnazjum siedleckiego Erysta Chejły, co którego egzekucję wstrzymano.

— ZABOJSTWO w WARSZAWIE. Jak donoszą pisma warszawskie, wczoraj do mieszkania właściciela piekarni przy ul. Chłodnej w Warszawie, Wiktora Fiszer, weszło czterech nieznanych mężczyzn, oświadczając, iż muszą się oni z gospodarzem rozmówić. Gdy Fischer wyszedł, do nich, przybyli dobyli rewolwerów i czterema strzałami, z których 3 skierowane w serce były śmiertelne, położyli

**Zakład pogrzebowy** Józefy HORAKOWEJ dawniej Nowińskiej prowadzi osobiście em. ofic. pol. HORAK. **Mikołajska 1. 14**  
Własny wyrób trumien dębowych itp., wielki skład trumien metalowych, wieńców itd. Urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych po niskiej cenie i rzetelnej obsłudze.  
Telefon 248.



go trupem na miejscu i wybiegli na ulicę, gdzie jednego z zabójców zdolano schwytać. Nie chce on wyjawić ani współników ani powodów morderstwa.

— **DLACZEGO p. PURYSZKIEWICZ SIĘ WSTRZYMAŁ?**.. W „Kołokole“ petersburskim słynny „istotno raski“ poseł Puryszkiewicz objaśnia, dlaczego wstrzymał się od udziału w przyjęciu gości słowiańskich. Powodów było cztery, a mianowicie: 1) Dlatego, że goście słowiańscy „przyjechali nie w porę; 2) dlatego, że bracia słowianie przyjechali z kadeckimi mowami, w których przewijała się myśl o jakichś słowiańskich Stanach Zjednoczonych; 3) dlatego, że „bracia słowianie“, przyjechawszy do nas, zaczęli sondować razem z „panem Dmowskim“ sprawę ukraińską w Rosji; 4) wreszcie dlatego, że prawica uważa za niestosowne występować wspólnie z pp. Miłukowem i Fiedorowem.“

Z tych czterech powodów dr. Kramarz, oraz jego towarzysze stracili sposobność poznania bliższego p. Puryszkiewicza.

— **ZAMIAST HERBU PANSTWA — TRUPIA GŁÓWKA!** Jak wiadomo, w Rosji jest mo nopol wódczany tj. fabrykacją i częściową sprzedażą wódek zajmuje się rząd. To też na każdej butelce wódki „skarbowej“ znajduje się herb państwa. Przeciwno temu postanowili jednakże wystąpić niektórzy członkowie Dumy. Jak donoszą pisma rosyjskie, w dn. 30 maja na wniosek członka Czełyszewa uchwalono, aby zaproponować ministerjum skarbu usunięcie z etykiety urzędowej na butelkach z wódką — herbu państwa, a umieszczenie w tym miejscu... czerstki z pieszczelami, jak to czynione jest na butelkach z tucznikiem. Prócz tego wnioskodawca zaproponował, aby dla nieobeznanych z dalekim krajem szkodliwym alkoholem umieszczać na etykietach ostrzeżenie.

Jeden z członków zaproponował tekst następujący:

„Człowieku!

„Chociaż kupiłeś tę wódkę, wiedz jednak, że pijesz truciznę, która cię gubi. Wstrzymaj się, póki nie za późno! Drugiej butelki nigdy nie kupuj!

Ministerjum skarbu.“

Dalsze rozważanie tej sprawy ma odbywać się na najbliższym posiedzeniu komisji. Czy również uchwalą ona i powyższe kapitalne „ostrzeżenie“ i to z podpisem ministerjum skarbu, które z alkoholu ciągnie największe dochody, dotychczas nie wiadomo.

— **DREYFUŚ.** „L'aurore“ donosi, że minister wojny Picquart zamierza na następnym posiedzeniu Rady ministrów przedłożyć prezydentowi Fallieresowi wniosek o zamianowanie Dreyfusa oficerem Legacji honorowej. Będzie to nagroda dla Dreyfusa za ostatni zamach na niego.

— **JUBILEUSZOWE PIELGRZYMKI** do LOURDES. Pięćdziesiąt lat upływa od czasu, jak w uroczym zakątku Francji Najświętsza Panna Maryja objawiła się ubogiej pastuszcze. Cały świat katolicki święci ten Jubileusz. Ze wszystkich części świata płyną pielgrzymki do Lourdes. Rozproszonych w całym świecie Polaków, najmiłosierniejszych Czcicieli Przenajświętszej Maryi Panny w szczęściu i nieszczęściu — nie zabraknie w miejscu cudownym i podążają, aby uprosić dla siebie i narodu miłosierdzia i sprawiedliwości. Wiedeński komitet Lourdesowy, do którego należą Przewielebny X. Jakób Kuliński, Rektor kościoła św. Józefa na Kahlenbergu Zgrom. O O Zmartwychwstańców i Pan Inż. Jan Szczepaniak c. k. inspektor jener. inspekcji, Komandor orderu św. Grzegorza Prezes Polskiego Stow. „Ojczyzna“ w Wiedniu — urządza w tym roku jubileuszowym z powodu wielkiego napływu pielgrzymów do Lourdes trzy pielgrzymki, w których póż wszystkich szczeplów słowiańskich i Polacy, pod duchownym przewodnictwem swojej narodowości, udział biorą. Wyjazd pielgrzymek z Wiednia nastąpi po ciągami nadzwyczajnymi dnia 15 lipca, 10 sier-

pnia i 9 października 1908. Duchowy przewodnik pielgrzymki Przewielebny X. Ignacy Horczek, Kooperator z Wiednia, techniczny przewodnik p. Edward Gradlmiller, oficjał kolei południowej w. p. III/3, Strohgasse 13. Koszta podróży — I, II. i III. klasa — nader przystępne i w prospektach wyszczególnione. Prospekty, karty zgłoszeń i informacje pocztą odwrotną i opłatnie dostarcza przewodnik techniczny p. Edward Gradlmiller Wien III/3 Strohgasse 13 — oraz dla Polaków p. Wojciech Staniewski, kierownik biura informacyjnego polskiego Stow. „Ojczyzna“ w Wiedniu III, Ungargasse 4.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują: Bankowy dom Schellhammer i Schattera Wien Stephansplatz N. 11 ip. Edward Gradlmiller Wien III/3 Strohgasse N. 13.

Dla wygody pielgrzymów, którzy w powyższych pielgrzymkach udział brać zechcą, komitet jest gotów jaknajchętniej urządzić składnie prospektów, afiszy, kart zgłoszeń etc. i uprasza szanowne zarządy kościelne, Stow. Katolickie i osoby sprawie oddane o łaskawe podanie adresu. Tylko wczesne zgłoszenie współudziału w pielgrzymkach ręczy, że wszelkie życzenia tak duchowe jak i osobiste ku zadowoleniu pielgrzymów zaspokojone zostaną.

### ROZMAITOSCI!

**SZPARAGI.** A więc jesteśmy w sezonie szparagów. Smakosze będą mogli rozkoszować się nimi do drugiej połowy b. m., o ile ma się rozumieć nie są artretykami. Dla których, jak radzą lekarze dzisiejsi, delikatna ta i tak smaczna jarzyna ma stanowić rzecz nieetykalną. Ha, trudno, może jednak doczekamy się jeszcze zmiany poglądów świata lekarskiego i na tę sprawę, jak na tyle innych.

Nie dzisiejsze dopiero podniebienia poznają się na smaku szparagów, jak bowiem do wodzą pomniki budownictwa egipskiego, już na 4000 lat przed erą naszą, szparagi zjawiały się na stołach biesiadnych.

Prawdopodobnie też w Egipcie zaznajomili się z nimi Grecy. Dioskorides z Anazarbu (żył około roku 50 przed Chr.) zachwalała tę jarzynę, podnosząc, że ułatwia ona trawienie, zmieszana z białym winem uśmierza ból w nerkach, a gotowana lub pieczona leczy biegunkę. Plinusz (w I w. po Chr.) podaje dokładne przepisy dla chcących hodować szparagi, przyczem zauważa: „Przyroda stworzyła dziki szparag, aby każdy mógł się nim pożywić; lecz o dziwo, obecnie mamy tuczony szparagi, których trzy sztuki w Rawennie idą na funt. „O przedziwna pożądlivości łakomców!“ Ten sam Plinusz twierdzi, że woda, w której gotowano szparagi, wyborym jest środkiem przeciwko skutkom ukąszenia żmii oraz koi ból zębów. Wedle niego wystarczy pomazać się szparagiem, umoczonym w oliwie, aby ustrzedz się od ukąszenia pszczoł.

Poeta rzymski Ma tialis przyznaje pierwszeństwo szparagom dzikim, wywodząc w dystychu elegiackim, że:

Nie ma zaprawdę smaku, kto twierdzi,  
że szparag z Rawenny  
Ma wytworniejszy smak, niż szparag wyrosły wśród pól

Rzymianie zmiarkowali, że szparag posiada substancje łatwo rozpuszczalne, że więc gotowany za długo, traci smak właściwy. Wedle Swetonjusza, cesarz August, nakazując po piech, zwykł był mawiać: „Zrób to, zanim ugotuje się szparag“.

Sama nazwa szparaga »asparagos« jest grecka i pochodzi od »spargao« (sterceć). Wykwintni ateńczycy przetworzyli tę nazwę na »asphergos«, co następnie gramatykom starożytnym dało powód do długich walk o to, czy ma się pisać »asparagus«, czy też »aspharagus«. Echo jej przechowuje się aż do Galeana (131 do 201 po Chrystusie), który zauważa, iż jako lekarzowi kwestja »p«, czy »ph«, jest mu obojętna, a ważne dla niego tylko to, że szparag znakomicie działa na żołądek i posiada własności diuretyczne.

Scholastycy starożytni mieli dość czasu, aby łamać sobie głowy między innymi nad tem, dlaczego zjadamy zawiązek szparaga, a nie rozwinętą roślinę. Podawano różne zasadnicze przyczyny, daleko ich szukając, gdy wystarczyło sięgnąć do podniebienia, które instynktownie najwłaściwszy uczyniło wybór.

W wiekach średnich hodowano szparagi jedynie w Europie południowej. Ztamtąd przedostał się szparag do Europy środkowej, gdzie już w XVI w. obznajomiono się z jego hodowlą. Anglja aż do połowy XVII w. sprowadzała szparagi z Holandji.

W stanie dzikim porasta obecnie szparagi stepy Europy wschodniej i Azji zachodniej. Służą on tam za paszę dla bydła.

W sztucznej hodowli szparagów rej wodzi Francja. Podobno też nigdzie lepiej nie umieją gotować szparagów, jak we Francji. Ja dają je tam w stanie nawpół twardym jeszcze, z sosem z octu, oliwy, pieprzu i soli.

## Telegramy.

### STREJK na UNIWERSYTETACH.

**WIEN.** Także słuchacze a k a d e m j i S z t u k p i ę k n y c h; przyłączyli się do strejku studenckiego na akademii eksportowej wykłady zasystowano na razie do 12-go czerwca rb.

**WIEN.** Posłowie chrześ.-społeczni wysłali do redakcji „Tiroler Anzeiger“ następującą depezę:

„Profesor Wahrmond nie będzie w Insbruku wykładał. Gdyby rząd pod tym względem ujawniał jeszcze pewne wahania, to ustąpienie obu chrześ.-społecznych ministrów z gabinetu jest rzeczą zdecydowaną“.

**PRAGA.** W uniwersytecie niemieckim i na politechnice niemieckiej nie odbywają się wykłady. Fakultet teologiczny w uniw. niemieck. nie jest objęty strejkami, na fakultecie filozoficznym czesk. uniwersyt. odbyły się wczoraj egzamina. Na fakultecie prawniczym, o d b y w a j ą s i ę b e z p r e z s k o d y w y k ł a d y. Na fakultecie medycznym od ubiegłej soboty trwają już ferie. Na politechnice czeskiej o d b y w a j ą s i ę w y k ł a d y j a k z w y k ł e.

**INSBRUK.** Teologiczny fakultet założył protest przeciw zawieszeniu wykładów teologicznych na tutejszym uniwersytecie, ponieważ słuchacze i profesorowie teologii stoją zdania od spornej sprawy Wahrmonda.

### ZJAZD CARA z KRÓLEM ANGIELSKIM.

**PETERSBURG.** Z okazji zjazdu w Rewlu pisze »Rossija«, że zawarcie nowych traktatów w obecnej chwili jest już z tego powodu niemożliwym, ponieważ obecnie wzajemne stosunki mocarstw europejskich noszą zupełnie jasny charakter.

### REFORMA MARYNARKI w ROSJI.

**PETERSBURG.** W zbiorze ustaw ogłoszono wczoraj ukaz cara, na podstawie którego z dniem 14 lipca r. b., wchodzi w życie zarządzenia dla reorganizacji zarządu marynarki.

### ZNIKNIĘCIE OCHMISTRZA NIEMIECKIEGO DWORU.

**BERLIN.** Wielką sensację wywołało tu zniknięcie ochmistra dworu hr. Edgara Wedla. Zniknięcie to stoi w związku ze sprawą ks. Eulenburga, z którym hr. Wedel pozostawał w ściślejszych stosunkach. W pierwszym procesie przeciwko Hardenowi wspomniano o tem i Wedel został z urzędu swego usunięty, poczem natychmiast z Berlina wyjechał. W jakiś czas potem wrócił i obecnie gdy ks. Eulenburga aresztowano,

# Julian Kurkiewicz

# K r a k ó w M A Ł Y R Y N E K

Przyjmuję zamówienia na obrazy ręcznie artystycznie malowane dostarcza po cenach ulskich gwarantując za wykonanie. Wielki wybór książek do nabożeństwa w najrozmaitszych oprawkach każda cenę poczynszy od 20 hal.



uciekł znowu. Hr. Wedel mieszkał za czasów swego urzędowania w pałacu następcy tronu i był ulubieńcem książąt i księżniczek. Cesarz Wilhelm bardzo go lubił i nazywał go po imieniu. W czasie przyjazdu obcych księżniczek do Berlina, Wedel był przydzielony do ich świty, jako honorowy kawaler.

#### PRAWYBORY DO SEJMU PRUSKIEGO.

BERLIN. Do g. 12 w południe można uważać jako wybranych następujących: 129 konserwatystów, 17 wolno-konserwatystów, 59 narodowo-liberalnych, 20 członków wolnomysłnej partji ludowej, 7 członków wolnomysłnego zjednoczenia, 97 centum, 15 Polaków, 6 socjalistów, 6 nienależących do żadnej partji. Ogółem potrzebnych jest 21 wyborów ścisłych; z 17 okręgów wyborczych z 29 postami brak jeszcze rezultatów.

#### WYBORY POLAKÓW.

BERLIN. Do wczoraj godziny 10-ej wieczorem można było przyjąć, że do sejmku pruskiego wybrano 15 Polaków, a mianowicie: w Wejherowie w Prusach zachodnich Łosiński i Schroede, w Lubawie Sikorski, w Nowym Tomysku ks. Styczyński i Switała, w Sretnie Korfanty, ks. Stychel i Szumann, w Jarocinie ks. Jażdżewski i Sas Jaworski, w Ostrowie Mizerski i Niegołęwski, w Opolu ks. Kapica, w Pęczynie Seyd, w Raciborzu Raczek.

#### PO ZAMACHU NA DREYFUSA.

PARYŻ. Cała prasa potępia zamach na Dreyfusa. Dzienniki nacjonalistyczne starają się usprawiedliwić czyn Gregoriego, nazywając przewiezienie zwłok Zoli do Panteonu prowokacją francuskich patriotów. „Gaulois”, którego członkiem redakcji był Gregori pisze: Sprawa jest rodzajem wojny domowej, która wywołana została przez rewizję procesu (w Rennes). Staraliśmy się o tem wszystkim zapomnieć, Clemenceau jednak zmusił armię do brania udziału w uroczystości na cześć Zoli; z powodu tego on jest odpowiedzialny za strzał dany do Dreyfusa. „Libre Parole” pisze w tym samym duchu.

Katolicka „Rappel” sądzi, że strzał Gregoriego zadał partji nacjonalistycznej głębszą ranę, aniżeli Dreyfusowi. Zobaczymy czy mord polityczny we Francji ma jeszcze dużo zwolenników. Tak samo organ radykalny „Siecle” występuje przeciwko nacjonalistom, których czyni odpowiedzialnymi za czyn Gregoriego.

PARYŻ. Sędzia śledczy przesłuchiwał kilku świadków naocznych zamachu na Dreyfusa między innymi Mateusza Dreyfusa i jednego policjanta, który wyraził zdanie, że Dreyfus zraniony został drugim strzałem danym przez Gregoriego. Znalaziono w górnej części rękawa Dreyfusa ślady krwi i lekarze skonstatowali kontuzję łopatki spowodowaną przez kulę, którą znaleziono później wśród kwiatów, pod katafalkiem. W pomieszkaniu Gregoriego przedsięwzięto rewizję.

PARYŻ. Pisma donoszą, że zamach był już od dawna przygotowany. Siostra Gregoriego oświadczyła, że brat jej od kilku dni nosił przy sobie nabity rewolwer i czatował na Dreyfusa. Kilku świadków, należących do koła przyjaciół Gregoriego, zeznanie to potwierdziło, a jeden z nich, Daudet, powiedział, że wprawdzie należy Dreyfusa zabić, ale powinien on paść nie od jednej kuli, lecz od dwunastu kul plutonu żołnierzy.

#### NIEPOKOJE W PERSYI.

BERLIN. Dzienniki donoszą z Teheranu, że sytuacja jest ogromnie naprę-

żoną. — Szach przed ucieczką, kazał aresztować swego brata, którego obwołano szachem, a który jest bardzo popularny i lubiany w Persyi.

Jak bardzo opinia publiczna zwraca się przeciw szachowi, świadczy fakt, że 2 osoby, które aresztowano pod zarzutem zamachu na szacha, musiano wypuścić na wolność.

LONDYN. Biuro Reutersa donosi z Teheranu pod datą onegdajszą: Kluby polityczne nie są zadowolone z usunięcia 6 znienawidzonych przez ludność dworzan szacha i żądają ich wygnania. Szach onegdaj przed południem opuścił Teheran, aby udać się do swojej rezydencji letniej, tak jak to czyni co roku. Jednakże w tym roku uczynił to wcześniej.

TEHERAN. Nowe ministerstwo nie jest jeszcze utworzone, dawni ministrowie tymczasem dalej znajdują się w urzędzie. Z powodu niepewności stosunków, panuje w mieście wzburzenie. Bazyry zamknięte. Między prezydentem ministrów a prezydentem parlamentu odbywają się rokowania.

Wiadomości o przygotowanym zamachu spowodowały, że szach z liczną świtą przeniósł się do pałacu, położonego daleko poza miastem.

LONDYN. W tutejszych kołach perskich oświadczają, że pogłoska, jakoby szach uciekł za granicę, nie jest uzasadnioną.

#### POWSTANIE W KOREI.

SEUL. W ostatnich dniach przyszło między japońskim wojskiem a powstańcami koreańskimi do szeregu walk, w których 372 powstańców zabito, 55 zabrano do niewoli. Straty japońskie nie są znane.

PARYŻ. Delegaci Mulej Hafida zawiadomili ministra spraw zagranicznych, że Hafid wkrótce tryumfalnie wjedzie do Fezu. Delegaci ponownie przypominają, że Mulej Hafid szanować będzie wszystkie zawarte dotychczas traktaty międzynarodowe.

PARYŻ. W Villeneuve koło Paryża zrabowali onegdaj wieczorem strejkujący kilka domów i kawiarni, wymasili od kilku osób jadących samochodem pieniądze i obili kilku robotników.

#### Geny targowe z dnia 5 czerwca r. b.

			za 100 klg.
Pszonica biała	od	23—	do 23:80
„ czerwona i żółta	„	22:80	„ 23:50
„ węgierska	„	24—	„ 24:44
Zyto krajowe	„	19:20	„ 21:00
„ węgierskie	„	22—	„ 23:00
Jęczmień na krupy	„	14:20	„ 15—
„ browarny	„	—	„ —
„ słowacki	„	—	„ —
„ na paszę	„	12:60	„ 13:60
Owies z opłatą akcyz.	„	14:90	„ 16:50
Proso	„	14—	„ 14:80
Jagły	„	24—	„ 26—
Tatarka	„	17:20	„ 18:60
Kukurydza	„	15:60	„ 16:10
Groch	„	22:50	„ 29—
Fasola	„	16—	„ 26—
Wyka	„	18:50	„ 14:60
Rzepak zimowy	„	—	„ —
Koniczyna nasienna czerw.	„	—	„ —
„ „ biała	„	—	„ —
Tymotka	„	—	„ —
Esparsetta	„	—	„ —
Soczewica	„	20—	„ 40—
Słoma	„	7:20	„ 8:40
Siano	„	8—	„ 9:20
Koniczyna pastwna	„	10:80	„ 12—
Ziemniaki	„	3:60	„ 4—
Jaja	kope	2:90	„ 3:40
Masło	1 kg.	2:20	„ 2:40
Spirytus na 95° Tralesa	1 hl.	—	„ 210—
„ „ 75°	1 hl.	—	„ 170—

## NADEŚLANE.

### Ograbienie sklepu jubilerskiego.

P. Wilhelm Krengel, którego sklep został przez nieznaną zbrojnicę ograbiony, donosi nam, że przeznacza jako nagrodę dla tego, kto wskaże sprawców włamania lub pomoże do ich ujęcia, albo też kto dopomoże mu do odszukania zrabowanych kosztowności, 10 procent wartości odnalezionych w ten sposób przedmiotów. Nadmieniamy, że każdy choćby nawet najdrobniejszy szczegół może doprowadzić do wykrycia sprawców i że odnośne spostrzeżenia należy komunikować c. k. Dyrekcji Policji w Krakowie lub też p. Wilhelmowi Krengelowi w Krakowie ul. Grodzka 29.

**TRUSKAWIEC** LEKARZ ZAKŁADOWY  
DR. T. PRASCHIL : : : :  
B. ASYSTENT UNIW. i SEK. SZPIT. POWSZ.  
WE LWOWIE ORDYNUJE JAK ZWYKLE OD  
15 MAJA DO 30 WRZEŚNIA. TEL. Nr. 2. - -

### Dr. Zenon Pelczar.

b. długoletni lekarz zakładowy, ordynuje w Truskawcu Willa Zofia z dniem 16 maja  
Telefon Nr. 3.

**Pensjonat hydropatyczny Dra Ebersa w Krzynicy**  
otwarty od 1-go czerwca do 30-go września w nowym  
„arządzie Józefa Downarowicza właściciela pensjonatu  
z UKRAINA“ w Krakowie. Prospekty na żądanie.

*Serg*  
*główny* **mydło**  
*oszczędzają*  
**białe i delikatne.**  
Wszystko do nabycia.

### Kwizdy patent. Kauczukowe podwiązki dla koni.

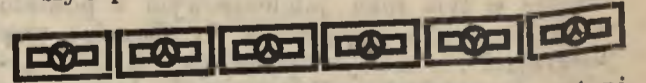
Jako dowód doskonałości tych podwiązek może posłużyć fakt, że zostały jaknajgorzej polecane przez wybitne fachowe powagi. Radca dworu Prof. Dr. F. A. Zitrn w swym dziele, wydanem w Lipsku, pod tyt: „Geschwirmkunde oder Beschirrmungslehre“ omawia wy-czerpująco Kwizdy patentowane podwiązki i przyrządy ochronne na nogi dla koni i wyraża z tego powodu swoje najwzwyższe uznanie. W dziele wydanem przez c. k. starszego weterynarza Benedykta Neidharda „Unterricht über Hippologie“, jak również w dziele „Encyklopedie für Tierheilkunde“ przez c. k. weterynarza obwodowego A. Kocha przytoczone są wspomniane podwiązki jako znakomity wynalazek. Firma Franciszek Jan Kwizda w Korneuburgu keło Wiednia wysyła na życzenie swój pięknie ilustrowany katalog darmo i oplatnie.

### Nowo otworzona

**Pracownia modniarstwa i Salon mód**  
**Józefy Karmańskiej**

w Krakowie ul. św. Krzyża 7 1 piętro

est zaopatrzona w najnowsze modele paryskie. Udziela również P. T. Klientkom porady w wyborze kapeluszy odpowiednich do twarzy fasonu i przybrania.



Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

## TEATR ROZMAITOSCI

w Parku Krakowskim. **PROGRAM** od 1 do 15 czerwca Zmiana obrazów i komedyjki co sobotę. Wspaniałe nowy program!

**Nowość:** Na kwaterze, farsa w 1 akcie z francuskiego. Trupa Laares (6 osób), fenomenalni akrobaci z podwójnymi saltomortale i piruetami. Madge and Nellie Perry, najlepsze duetystki Nowego Jorku. The Marocces, fenomenalni ekscen. zonglerzy maczugami. Sisters Delavines, mistrzowskie artystki w strzelaniu. Roland, niezrównany imitator instrumentów muzycznych. Roua Latour's, teatr miniaturowy. Parodya opery. Bioskop amerykański, wspaniałe oryryg. zdjęcia żywych fotografii.

Kierownik art.: Rud. Franziak. Kapelmistrz: St. Czyżowski

Początek o godzinie 8 wieczór.

Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do godziny 6 w cukierni WP. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Rynku.

**W każdą niedzielę i święto: Koncert orkiestry**  
p. Czyżowskiego pod osobistym kierownictwem. Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej tejże orkiestry do g. 1 w nocy. Wstęp wolny **KONCERT**

**Restauracja renomowana.**



**Darmo i opłatnie**



wysyłam każdemu mój wielki polski, bogato ilustr. katalog główny z przeszło 3000 rycin. doskonałych instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. dostawca Dworu

**Kanus Kourad**

wysyła instrumentów muzycznych. Brux nr. 477

(Czechy). Skrzypce szkolne po kor. 1.80, 5.50, 6.—. Do tego smyczek skrzypcowy kor. —.80, 1.—, 1.40. Cytry, Harmonje itd. na składzie. Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. (158)

**Piękny biust**

Bujne piersi w przeciągu 2 miesięcy przez (Pigułki wschodnie) **PILULES ORIENTALES**

jedynie, które rozwijają piersi, wzmacniają je, przywracają młodość i użyczają powabnej pełni nie szkodzące wcale zdrowiu. —

Pod gwarancją wolne od arseniku. Przez głośne powagi lekarskie uznane. Całkowita dyskrecja. Pudełko ze sposobem użycia opłatnie za nadesłaniem K 6.45 lub pobraniem poczt. K. 6.75. (1644—13)

**J. Ratié, aptekarz Paryż.** Składy: PRAGA, Fr. Vitek & Co Wasesrgasse 19. — BUDAPEST

Potrzebny jest zaraz

**uczeń**

do praktyki do handlu tow. kolonialnych, delikatesów, win, oraz składu nasion Ignacego Wyczołkiego w Radomyślu wielkim. 492

**Magazyn A. B. C.**

**kupuje, sprzedaje** przyjmuje w komis: **Antyki, rzeczy nowe i używane.**

Kraków ul. św. Anny 1. 5

**W Łobzowie**

pod Krakowem jest 20 morgów łąk dwukośnych do wysierżawienia każdego czasu. Bliższych szczegółów udzieli na listne zapytania dozorca domu w Krakowie przy ul. Mikołajskiej L. 5. 633 2

**REUMATYZM**

gościec i t. p. Najlepszy środek u dziela listownie

**Karol BADER Monachium** 15 Kurfürstenstrasse 40-a.

**60.000 koron**

do ulokowania na solidną hipotekę w całości lub po 30.000 koron. Wiadomość w kancelaryi adw. dra Koscha w Krakowie ul. Piłarska 1. 3 628 3

**R. PAWŁOWSKI**

Kraków, Rynek 1. 18



poleca swe znakomite, przez hafciarnie i pracownie krawieckie wypróbowane maszyny do szycia i do haftu, którym żadne inne dorównać nie mogą. Niezrównane w szyciu i niedoścignione w hafciu. Żądajcie cenników.

**CHŁOPIEC**

mający lat 13—14, znajdzie umieszczenie w handlu korzeni i win; **M. Rojkowska Nowy Sącz, dworzec,** 634 3

**FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO W KRAKOWIE**

Wchód z Rynku głównego L. 21

biura parterowe, telefon Nr 361:

**Kantor Wymiany** sprzedaje i kupuje papiery wartościowe, monety zagraniczne, wydaje listy kredytowe i czek na zagranicę, wypłaca kupony i wylosowane efekty bez potrącenia prowizji, ubezpiecza papiery losowane przeciw stracie przy losowaniu.

**Oddział depozytowy i Schowki depozytowe (Safe-Deposits)** w opancerzonych kasach ogniotrwałych.

**Oddział wekslowy.**

**Oddział wkładek gotówkowych** w rachunku bieżącym i na książeczki rachunku bieżącego; wydaje na żądanie oprocent. asygnacje kasowe.

**Oddział towarowy.** Składy zbożowe Filii przy ulicy Zacisze. Osobny magazyn tranzytowy. Osobny tor kolejowy.

Wchód z ulicy Brackiej - parter

**Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa** Pożyczki za poręką, zaliczki na zastaw papierów wartościowych i przedmiotów cennych (ze złota, srebra, biżuterii i t. d.)

I. piętro - telefon Nr 7

**Dyrekcya** udziela informacji w sprawie kredytów budowlanych i pożyczek hip. Korespondencya - Buchalterya.

Filia Banku Hipotecznego w Krakowie wykonywa wszystkie zlecenia w zakresie czynności bankierskiej wchodzące szybko, za opłatą mierną. Na listowne zlecenia lub zapytania udziela odpowiedzi zwrótną pocztą.

**W Ogrodzie**

naprzeciw cmentarza krakowskiego poleca się P. T. Publiczności najstosowniejsze drzewka i kwiaty, do obsadzania grobów, jak również przyjmuje się w abonament ozdabianie grobów po przystępnej cenie.

E. UKLAŃSKI

Zarząd Ogródów, Olsza-Dwór o, p. Kraków.

**OGŁOSZENIE.**

**Wina do mszy św.** dostać można u Ks. Piotra Krawicza w Hanzowcach p. loco Szepes megyes Węgry.

**Stołowe wino** od 50 h, 60 h, 70 h, 80 h, i 1 K. liter.

**Tokaj samorodny** od 1 K. K. 30 h, 1 K. 60 h, 2 K. i 3 K. liter.

**Tokaj słodki „Assu“** od 5 K. K., 7 K. liter.

W mojej pracowni sukien damskich udzielam lekcji kroju systemem francuskim, najświeższym wiedeńskim, oraz naukę szycia

**„Flora“**

KRAKOW ul. Podwale 1, 10. Panienci zamiejscowe znajdą umieszczenie.

**Bank austriacko-węgierski.**

Przy losowaniu odbytem dnia 4. czerwca 1908 r. wylosowano :

4% owych na guldeny opiewających **listów zastawnych**, umarzalnych w 50 latach, K 1,330.800,

4% owych na korony opiewających **listów zastawnych**, umarzalnych w 50 latach, K 429.200.

Wylosowane dnia 4. czerwca 1908 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od 1. października 1908 r. w Kasie hipoteczno-kredytowej banku austriacko-węgierskiego we Wiedniu i we wszystkich zakładach banku.

**Spis numerów** listów zastawnych, wyciągniętych dnia 4. czerwca b. r., jakoteż niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnięć 4% owych listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z terminem kuponu, który po odnośnem losowaniu bezpośrednio następuje, przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 4. czerwca b. r. z dniem 1. października 1908 r.

Wiedeń, dnia 4. czerwca 1908.

**BANK AUSTRYACKO - WĘGIERSKI.**

**Biliński**  
gubernator.

**Wolfrum**  
generalny radaea.

**Schmid**  
zastępca jeneralnego sekretarza.



ZAKŁAD PIERWSZORZĘDNY

System Fluss odnawia wszystko

# Zygmunt Fluss

C. i k. Nadworna sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia

„System Flussa“ GARDEROBY, UNIFORMOW, FIBANEK i MATERYJ WSZELKIEGO RODZAJU CAŁYCH I POPRUTYCH.

Własne składy fabryczne: **Kraków:** tylko przy ulicy św. Krzyża l. 7. **LWOW:** ulica Sykstuska l. 20 obok c. k. głównej poczty, ul. Batorego l. 20. (Hotel Saski).

Proszę uważać na moją firmę.) **SPECYALNOŚĆ!** Chemiczne czyszczenie na sucho i farbiarnia sukien jedwabnych wszelkiego rodzaju. Proszę uważać na moją firmę. Zlecenia z prowincyi wykonuje się jaknajstaranniej i jaknajtaniej. Największa fabryka w tym zawodzie w Galicji, Czechach w Morawii i na Śląsku. — Fabryka w Bernie. — Proszę dla uniknięcia nadużycia dokładnie uważać na moją firmę. Wielkie uznania z najwyższych sfer arystokratycznych i oficerskich (Austro-Węgier). — UWAGA! Na wszystkich z mojej fabryki czyszczonych i farbowanych przedmiotach znajdują się kartki z ceną fabryczną i uprasza się tylko za okazaniem tejk artki zapłacić.

## Fabryka organów i harmonium K. Neussera

w Neufitschein, Morawia.

założona w roku 1827 dostarcza własnego yrobu w instrumenty organowe z najlepszem urządzeniem pneumatycznym, oraz harmonium dla szkół i do użytku domowego.

Proszę żądać najnowszy cennik i opis płyt najnowszych zdjęć darmo i opłatnie. **Pierwszy krajowy Skład**



### Gramofonów i Fonografów

hurtowny i częściowy [228]

**KRAKÓW, ul. Gredzka L. 71.**

Największy skład Gramofonów, Fonografów i walców najnowszych zdjęć. Części składowe zawsze na składzie. Reparacje wykon. się dokładnie i szybko. Najnowszy Gramofon „TONARM“ z tubą kwiatową wraz z 10 płytami 35 złr. Gramofony i Fonografy najnow. konstrukcyi od kor. 12 do 500.

Najlepsza farba do podłóg

## FRITZELACK

Wytrzymała! Elegancka! Wydajna! W użyciu najtańsza!!

W pismach naukowych, z powodu swych higienicznych przymiotów z uznaniem wspomiana. Na składzie utrzymują w Krakowie Reim i Spółka, we Lwowie Alfred Beacock, w Oświęcimiu Jakób Tobias, w Kołomyi S. i M. Feldmann, Wł. Brach w Nowym Sączu S. Lichtmann, w Przemyślu Ignacy Wohlfeld, Jan Martynowicz, w Zyweu A. Waniek, A. Paluszkievicz, w Drohobyczu H. Kranz, w Czortkowie Lud. Noss, Mościska M. Kampf, Krzeszowice J. Edelman, Limauowa Zellner, Sniaty i M. Auerbach, Stanisławów H. W. Vogel.

pierwsza Krakowska

elektro-mechaniczna

## PALARDIA KAWY



M. JAWORDICKI

KRAKÓW

Rynek gł. 44.

POLECA

rozmaite

wyborowe

gatunki

### KAWY

palone

najnowszym i najlepszym sposobem

za pomocą gorącego powietrza

po cenach

najprzystępniejszych.

1881

### Korespondent rutynowany

władający biegle językiem rosyjskim. Polak, katolik, kawaler znajdzie posadę biurową w Galicji. Zgłoszenia z dołączeniem curriculum vitae i odpisów świadectw, tudzież z podaniem żądanej pensji należy adresować do administracji „Czasu“ w Krakowie L. 2093. 630 6



### 6 DNIACH do AMERYKI.

Przeprawa pasażerów do

Kanady, Argentyny i Brazylii.

Żądać pouczenia. — Korespondentka wystarczy.

**Falck & Comp.**

HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.

Korespondencya we wszystkich językach

### Polskie Prywatne SEMINARIUM NAUCZ. ZENSKIE „Sw. Rodziny“ w „Domu rodzinnym“.

przy ul. Pedzichów 15 w Krakowie, zatwierdzone przez Wysockie c. k. Władze szkolne, przyjmuje wpisy na wszystkie cztery kursa od dnia 5 czerwca. Przy seminarjum jest

**INTERNAT** dla uczennic, których rodzice nie mieszkają w Krakowie. Zakład umieszczony wśród własnych ogrodów i zaopatrzony w potrzebne do nauki przyrządy szkolne. Sale są obszerne, słoneczne i suche. Gimnastyka w miejscu. Zakład zapewnia wychowankom swoim najtroskliwszą opiekę. Nauki udzielają profesorowie szkół średnich. Egzamina wstępne przed wakacyjne odbędą się dnia 25. 26. 27 czerwca i powakacyjne 1. 2. 3. września b. r. 627 7

### PRZYBORY do podróży i palenia

Bolesław Wierzejski KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY LINIA A-B, RÓG ULICY FLORYAŃSKIEJ

### H. Telesznicka

w KRAKOWIE przy ul. Szewskiej l. 10 i p Poleca: Kompletne urządzenia salonów, sypialni, jadalni, stylow., serwis, porcel. saski składający się ze 134 szt., kantorek i sekretarka (ant.) dywany perskie i zwyczaj., pianino, fortepian, biblioteki, hiura, obrazy Matejki i Kossaka, biżuterie, srebro, kandelabry, lampy i różne sprzęty mah. i zwykłe. Ołtarz i Tabernaculum złoczone. Wiele obrazów olej., Fisharmonia 4 głos. fir. Schiedemayer Stuttgart. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.

### Poszukuje się kucharza

lub człowieka fachowego do samostnego prowadzenia restauracji i kawiarni hotelowej. Zgłoszenia u administratora domu przy ul. Zwierzynieckiej l. 4 w Krakowie. 640 5

### Ślusarz

w wieku 20—25 lat potrzebny jest do obsługi maszyn. Wiadomość w fabryce maszyn K. Rzący i Chmurskiego w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4. 638 1

### Apteka w Łezajku

potrzebuje młodego **Magistra farmacji** 639 3

Do pewnego hurtownego składu sukna i towarów modnych poszukuje się

### zdolnego podróżującego

za prowizją. Zgłoszenia pod W. H. 466 Bielsk poste restante. 631 3

NAJLEPSZE HYGIENICZNE PARYSKIE

### TOWARY GUMOWE

DO CELU SANITARNYCH — POLECAJĄ

Reim i Spółka

Kraków, Rynek Główny 4 [1] CENNIK DARMO WYSYŁKA

### Erlauskie czereśnie

Koszyk 5 klg. K. 3.50, agrest K. 3, groszek zielony K. 3, dostarcza G. Łósz Bēla, (Węgry), Korespondencya 0 miecka. 622 0

### Edward Bocheński & Jan Warmuzek

dawniej

Zygmunt Chilla,

Krawcy Kraków

Wielopole 3 obok

główniej poczty.

Zakład krawiecki

zaopatrzony na sezon w ma-

terjały krajowe

i zagraniczne.

Wykonanie artystyczne wed.

najnowszych

żurnali angielskich,

ceny możliwie najniższe.

Wypożycza również fra-

ki i angielczy. Za

mówienia na prowincji usku-

tecznia się za pomocą prze-

syłki.

## Zarobek

dla wszystkich zawsze i wszędzie

daje Pierwsze galicyjskie przedsiębiorstwo domowych robót pończoszkowych na płaskich maszynach do pleceni

### LIBAL i Spółka

zarejestrowane Tow. handlowe we Lwowie ul. Kochanowskiego 39/7 (od 1 maja ul. Gródecka 39/7 p.)

Skład najlepszych maszyn i materiałów.

Bezpłatna nauka

we Lwowie i na prowincji.

Żadajcie wyjaśnień.

### Pokój.

Mały, bez mebli z osobnem wejściem potrzebny jest od 15 czerwca.

Łaskawe zgłoszenie do Adm. nis. „Głosu Narodu“ dla C. 15.

### Miód patoka

kuracyjny i deserowy z własnej pa- sieki, wysyła w 5 kg. puszkach po 5 kor. opłacone, Ka. Wł. Mikitka proboszcz, Kupczyńce, p. Denysów





# Podczas lata przedstawia **MAGGI**ego, przyprawa do zup

niezwykle wielką wartość, gdyż każda gospodyni chętnie gotuje mniej i krócej pomagając sobie kilku kroplami przyprawy **MAGGI**EGO. z krzyżem w gwieździe

Żądać wyraźnie Maggi'ego przyprawy i uważać na znak ochronny. „Krzyż w gwieździe“.

Uznany obecnie, najlepiej doświadczonym proszkiem trawienia, który przez znamienitych internistów i kierowników szpitali z najlepszym skutkiem został wypróbowany i oceniony, jest wielce wychwalany

## DIGESTOL GLÜCK

Okazał on się jako skuteczny i przyjemny środek ułatwiający trawienie i regulujący stolec. Ten wymieniony środek zalecany bywa przez sławnych lekarzy i jest do nabycia w każdej aptece i droguerji za 2 K. pudełko. Wysyłka pocztowa: R. Glück, apteka, Budapest, VI. Hungaria - k. brat 93. Główny skład w aptece dra Jul. Hausmana, Kraków, Rynek, Linia A.B.

## SINGERA maszyny do szycia do różnych celów

a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można

Przy kupnie zważać należy na to, aby maszyna nabyta została w naszych składach.



Nasze składy posiadają także maszyny do szycia, które można po naszym znakom.

**Singer Co. Tow. akc. maszyn do szycia**  
Kraków, ul. Szpitalna 140. naprzeciw teatru miejskiego, Filie we wszystkich większych miejscowościach.

Wszystkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singer“ w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli ani pod względem konstrukcji, jak niemniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do użytku domowego.

## Swoszowice Zdrój siarczany i zakład kąpielowy

stacja kolei żelaznej, 8 kilometrów od Krakowa.

Nowonabywca osuszył park i odnowił gruntownie wszystkie budynki: tak łaźni jak i domy mieszkalne i restaurację. Kuchnia i restauracja pod ścisłym nadzorem lekarskim.

**Środki lekarskie:** kąpiele siarczane, kąpiele borowinowe, kąpiele z dodatkiem kwasu węglowego, picie wód siarczanych i innych lekárskich wód naturalnych i sztucznych. **Wskazania** Gościec (reumatyzm) mięśni i stawów, wypociny przewlekłe, obrzęki bolesne po zwichnięciach lub złamaniach. Choroby nerwowe i nerwice, porażenia, bóle. Przewlekłe choroby kobiece. Złoty i próchnienia kości. Kila w późniejszych o kresach zarcia ręką lub ołowiem. Choroby skórne.

**Rozrywki i wycieczki:** Siedm razy dziennie przybywają i tyleż razy z Kalwaryi, oprócz tego utrzymują komunikację z Krakowem omnibusy. Zwiedzanie muzeów, sal koncertowych i teatralnych w Krakowie. Wycieczki do Tynca, Bielni, Świątnik, Wieliczki itd. Zebrania towarzyskie, koncerty, zabawy itd. w sali bilard, czytelnia gazet.

**Cena mieszkań:** od 1 do 4 koron dziennie.

**kąpiele siarczane:** 1-00, 1-50 i 2-00 kor. Kąpiel borowinowa cała wraz z oczyszczającą 4 kor., kąpiel częściowa od 1 do 2 kor.

**Lekarz zakładowy:** Prymarjusz **Dr. Józef Bogdanik**, kawaler orderu Franciszka Józefa — Wszelkich objaśnień udziela zarząd zdrojowy. — Sezon trwa od początku czerwca do 30 go września. 600 3



„Violetta“ zachwycająca suknia fałdzi sta, w stylu angielskim, zadziwiająco piękna i najdokładniej wykonana. ang. szwy, najróżnorodniejszy fason, wypróbowany krój, leży znakomicie według ostatniej mody. Z dobrego półsukna czarne, brązowe, tegetthof, drap, szare, oliwkowe, granatowe, także z męskich materyj w desen, t. j. w pasy i kratę, zł. 4-50. Z najlepszego kamgaru atlasowego kolor: czarny tegetthof, brązowy tabaczkowy zł. 5-50. Ze znakomitego najlepszego lodenu, czarnego, tegetthof, brązowego i modnego angielskiego w pasy zł. 3-95. Każdą suknię szyje się oddzielnie i ściśle według nadesłanej miary, — nie fabrycznie. Jako miara wystarcza długość przodu i tyłu, oraz objętość pasa i bioder.

Wysyłka za pobraniem:

**Zur grossen Schossen-Schneiderei**  
H. Auer, Wien IX/2 Nussdorferstrasse 3-G.

Poczta, tel. stacja kol. Untertkem.      Roczny zbył przeszło 5000 wagonów

### Unterthemenauka

#### Fabryka wyrobów glinianych księcia Jana von Siechtenstein Unterthemenau przy Saudeburgu

Poleca:

Płyty klenkierowe różnych gatunków w wytrzymałości na troytry, dla dworców kol., mleczarni, stajni, podworców i t. d. dalej płytymi zajkowe w tysięcznych wzorach od najskro mniejszych do najbogatszych (Produkcya roczna 15 milionów płyt) dla kościołów, szkół, fabryk etc., podwójnie gładzone rury kamionkowe, wkłady do kominków, rury remizowe, cegły klin kerow (prasowaną na sucho o najwyższej wytrzymałości do budowy filarów, prasowaną wilgotno do budowy kanałów) płyty ściienne do fasad, cegły gładzone do fasad, dachówkę we wszystkich gatunkach czerwoną i glazurowaną, rury do drenowania, kafe do palenisk.

Ilustrowane cenniki gratis i franko.  
- Liczba zajętych robotników 700. -



Grand Prix na wyst. światowej w Paryżu 1900

### Kwizdy

#### fluid restytucyjny

Woda do mycia koni. Cena flaszki K. 2-80. Przeszło 40 lat w stajniach dworskich i wyścigowych w użyciu, d wzmocn. przed i po wielk. biegach przy stwardn. stawów itd. czyn zdolnym konia do nadzwyczajnych biegów treningu.

#### Kwizdy fluid restytucyjny

jak ochny winieta i opakowanie onie zastrzeżone. — Prawdz. tylko w Dk umieżoną marką ochronną II b. w aptekach i droguerjach ustr. cenniki darmo i oplatnie.

Skład główny: **Franz Joh. Kwizda** c. i k. austrawęg. król. ru m. książ. bułg. Dost. Dwor. — Aptekarz obw., Korneuburg bei Wien.

Uznane za najlepsze

### Si ewniki nowo ulepszonego systemu trybikowego „Agrikola“

#### Stalowe pługi, Brony, Walce, Kosiarki do trawy, koniczyny, Zniwiarki do zboża, Roztrzasczacze siana, Grabiarki do siana i zboża, Prasy słomy i siana, Tłocznice do owoców winogron, Hydrauliczne prasy, Gnistowniki do winogron, obrywacze winogron, Młynki do tarcia owoców, Siewki do winnych latorosi innych roślin, Przyrządy do suszenia owoców i jarzyn. **MŁO CARNIE** i patent. łożyskami waleczkowymi samosmarującymi się do ruchu ręcznego, kieratowego i motorowego, **Kieraty** poruszane siłą zwierząt pociągowych, **Młynki** do czyszczenia zboża, **Trieury**, Łuskacze kukurydzy, **Sieczkarnie** z pat. łożyskami waleczkowymi i samosmarującymi się — najłżejszy chód, **Krajacze buraków**, **rótowniki**, **Kociołki** do parzenia. Oszczędnościowe piece kociołkowe, **Obrotowe pompy do gnojówki** i wszystkie inne maszyny rolnicze najnowszej konstrukcji odznaczonej nagrodami, wyrabiają i dostarczają **Ph. Mayfarth i Ska.** warate żelaza i kuznie par. Rok założenia 1872. **Wiedeń 21, Taborstrasse 71.** 1050 robotników.

#### Ph. Mayfarth i Ska.

#### Wiedeń 21, Taborstrasse 71.

#### 1050 robotników.

#### Odnaczeni więcej niż 600 złotymi, srebrnymi medalami etc.

#### bszerne ilustr. katalogi bezpłatnie. Zastępcy i odsprzedawcy poszukiwani



Wyciąg ten, który jest całkiem zgrzeszonym rozczy-nem eterycznym - olejkowym, balsamiczno-żywicznym substancyjświerka, nadaje się do letnich wzmacniających kąpeli wannowych i polecąją go lekarze (usiłnie od przeszło 20 lat dla dzieci i dorosłych. Na 1 kąpiel 80 h., na 12 kąpeli 8 K., 24 kąpiel; 13 K. 44 h. oplat. Główny skład

**Juliusz Bittner** k. u. k. Hoflieferant, Apotheker in Reichenau (N. Ost)

Żądać należy wyraźnie Bittnera wyrobów Reichenau (N. ), gdyż istnieją liczne naśladowania. We Lwowie w aptecce Szymona Haya aptekarz c. i k. nadworn. dostawcy.

**Szafy i Stół** ze sklepu bławatnego są z powodu zwinięcia handlu za przystępną cenę do sprzedania. Kraków, Sukien. nice, sklep Nr. 1. 601 5

Praktykuję znowu w kąpielach **SALZBRUNN** Równocześnie objąłem z powrotem kierownictwo tamtejszego nowego **Inhalatorjum** systemu dra Heringa lekarz kąpielowy. **Dr Schwarz** Specjalista chorób nosa, gardła i piersiowych. **WILLA GERMANIA.**

**Rowery** wszystkich systemów sprzedaje, wypożyczam, naprawy uskuteczniłam. Kraków, Bracka 5. **St. Leśniakowski** mechanik

**Harmonia witarowa.** i Wspaniała muzyka! Nowość.

Instrument ten przymocowuje się na altanach ogrodowych, żerdziach, drzewach, budynkach mieszkalnych i t. d. i już przy małym wietrze wy-daje tony i akordy, sprawiając rzeczowicie przyjemne wrażenie. Harmonika witarowa ma 28 cm. długości i kosztuje **tylko K. 3. — tylko.** Wysyłka za pobraniem przez: c. i k. Destawę Dworu **HANN S KONRAD.** Dom wysyłkowy Brůx Nr. 1348 (Czechy). Żądajcie bogato ilustrowany cennik zawierający przeszło 3000 rycin darmo i oplatnie.

**Wyciąg ten, który jest całkiem zgrzeszonym rozczy-nem eterycznym - olejkowym, balsamiczno-żywicznym substancyjświerka, nadaje się do letnich wzmacniających kąpeli wannowych i polecąją go lekarze (usiłnie od przeszło 20 lat dla dzieci i dorosłych. Na 1 kąpiel 80 h., na 12 kąpeli 8 K., 24 kąpiel; 13 K. 44 h. oplat. Główny skład**

**Juliusz Bittner** k. u. k. Hoflieferant, Apotheker in Reichenau (N. Ost)

Żądać należy wyraźnie Bittnera wyrobów Reichenau (N. ), gdyż istnieją liczne naśladowania. We Lwowie w aptecce Szymona Haya aptekarz c. i k. nadworn. dostawcy.

**Szafy i Stół** ze sklepu bławatnego są z powodu zwinięcia handlu za przystępną cenę do sprzedania. Kraków, Sukien. nice, sklep Nr. 1. 601 5



**FARBY OLEJNE**

do użycia gotowe szybko schnące, do pomalowania werand, altan, ogrodzeń, sztachet, schodów, okien, drzwi, podłóg, ścian, sufitów, wozów byczek, tarantasów, i t. p.

**FARBY LAKIEROWE DO PODŁÓG**  
**Glazury do podłóg**  
Masę francuską i woskową

oraz „Parket Rose do Posadzek i Podłóg—Szczotki.

Papier, lep i trzaski na muchy. Naftalina Liście paczulowe i kamfora rzeczy mólom. Tynktura na pluskwy.

PLASZCZYGUMOWE, PLASZCZENIEPRZEKAZALNE PRZYBORY DO RYBOŁOWSTWA w NAJWIĘKSZYM WYBORZE BALONY i PIĘKI GUMOWE. KULE i KRĘGLE.

**REIM & SPÓŁKA**

RYNEK NR 27, KRAKÓW, LINIA A-B  
polecają po cenach najumiarkowańszych

**Łakiery, Kremy i Pasty**

do odnawiania i odświeżania żółtych popielatych i czarnych bucików.

**Ława Tennis. Rakiety piłki**

i wszelkie inne przybory w najw. wyborze.

**Lakiery na kapelusze FARBY do farbowania materij. FARBY do PIÓR.**

**Cement, Gips. Wapno hydrauliczne**

Płyty izolacyjne. — Antimurion.

Carbolinum Avenarinus — NOWOŚĆ Desederol! Środek desynfekcyjny — Tektury smołowe do pokrywania dachów. Smołowiec gazowy i drzewny.

Farby do fasad. Farby na dachy.

**HAMAKI**

dla dorosłych i dzieci

NOWOSC „DIABOŁO“

najnowsza gra i zabawka KŁOSZAWKI OGRODOWE



„FOOTBALL“, piłki nożne. KROKIETY

Przyrządy gimnastyczne ogrodowe

Proszek na owady „Zacherlin“ i „Randa“ Proszek perski na węg. Rozpylacze do proszku. Środki przeciw myszom i szczerom.

**LINOLEUM. CERATY.**

ROGÓZKI CHODNIKI PRZEDŚCIÓŁKI

**Nowości wiosenne**

**Bluzki i halki w najświeższych fasonach jedwabne wełniane i batystowe.**

**M. BEYER & Spółka** Kraków, Sukiennice Nr. 12-14.

**5000 zegarków gratis**

katalog wysyłam każdemu bez żadnej dopłaty darmo i oplatnie!



Rosk.-Patent 3.—	Budzik 2.4—	J. Budzik 6.—	Zegar wachadł 70 ctm 7.—
Srebr. Rosk. 6.—	Tarcza świec. 3.—	z biciem 8.—	z biciem wież. 9.—
Kolej. Rosk. 7.—	z biciem wież. 5.—	z muzyką 10.—	z biczkiem 10.—
Srebray, podw. perty 8.—	zegar kuch. 3.—	i walców 12.—	z muzyką 12.—

Oryginalny Omega Schaufhausen, Glashütte, Helios, Amalfa, o. k. urządzone kontrolowane od K. 13 — jak również złote i srebrne przedmioty po oryginalnych cenach fabrycznych. Istnia gwarancja na piśmie. Wy miana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

**Max Böhmel, Wien IV, Margaretenstrasse 27/52 we własnym domu.**  
Upoważniony taksator i rzeczoznawca Największa i najstarsza firma założona w r. 1840 — Katalog z 5000 rycinami darmo i oplatnie



**Wielokrotnie naśladowany, nigdy niedościgniony, skutkuje ZACHERLIN rzeczywiście zdumiewająco**

PRZECIW WSZELKIEJ PLADZE ROBACTWA.

Do nabycia tylko we flaszkach, nigdy zaś w tubce, gdzie wywieszono są plakaty Zacherla.



**Wyroby rymarskie i siodlarskie**

Uprząże, siodła, kufry, torby, necesery, portmonetki, etui, torby myśliwskie, piłki nożne, paski, gimnastyki i t. d. poleca po najtańszych

**Z. PIOTROWICZ** Kraków, Floryańska 8.

**Iwonicz**

Zakład Zdrojowo - Kąpielowy i Klimatyczny

(Stacja kolejowa Iwonicz w Galicji)

**Najsilniejsza Szczała siono-jodowo-bromowa.** Od dawna stwierdzona skuteczność we wszystkich postaciach szorstki (scrofulosa), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i w ogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materij. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatorya systemu „Waldenburga“ i systemu „Clara“. Kąpiele w gorącym powietrzu systemu „Polana“, tudzież sztuczne kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: **Docent Dr Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr Julian Staniszewski z Krakowa**, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I-ym od 15 maja do 20 czerwca i w III-ym od 20 sierpnia do końca września mieszkanie znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I i III sezonie.

Urządzenie zakładu wczorowe, oświetlenie elektryczne wodociągi, kaplica zakładowa w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkanie, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela **Dyrekcja Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.** 460

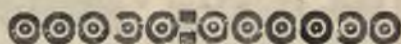
**THIERRY'EGO BALSAM**

z zieloną marką ochronną **Zakonnicy** Najmniejsza wysyłka 12 2 l. b 61 albo 1 patent flaszka famijalna do podróży koron 5 — opakowanie darmo.

**THIERRY'EGO maść centyfoliowa**

Najmniejsza wysyłka 2 słoiki k. 3-60, — opakowanie darmo. Uznane wszędzie jako najlepsze środki domowe przeciwko dolegliwościom żołądkowym, zgadze, kurczom, zapaleniu, zapałeni, kontuzji i t. p.

Zamówienia lub przesyłki pieniężne należy adresować: **A. THIERY, Apteka pod Aniołem stróżem, Pręgrada obok Rohitsch.** Skład we wszystkich aptekach.



Marka ochronna: „Kotwica“

**Liniment. Capsici comp.,**

zastąpienie

**Pain-Expelleru,**

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierdzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwica“, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrob oryginalny.

Apteka Dr. Biełtera pod „słotym lwem“ w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy. Wysyłka codzienna.

**Fotele na kółkach dla chorych i do poruszania ręką**

kupuje się najlepiej we fabryce **L. Baumana, Wien VI. Millergasse 6 F.** gdyż właściciel firmy mając długoletnią praktykę jest w możności polecić każdemu odpowiedni fotel i rzeczy za to, że wózek odpowie swemu celowi. — Firma ta polecana była przez powagi lekarskie jest dostawcą wielu szpitali wojskowych austr. i cywilnych.



**Zakład pogrzebowy**

odznaczony najwyższymi nagrodami

**Jana WOLNECO**

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy pl. Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr. 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 1899